Nr 234. Dnia 18 października. Sobota. Dnia 6 (18) października 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Łukasza Apost. Ewangielisty.
Jutro: Ś. Piotra z Alkantary.
Poniedziałek: Ś. Ireny P.
Wtorek: Ś. Urszuli Panny..

Wschód słońca o godzinie 6 minut 31 | Długość dnia godzin 10 minut 28
Zachód „ „ 4 „ 59 | Ubyło „ „ 6 „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ŚŚ. Korduli P. M. i Alfonsa.
Czwartek: Ś. Jana Kapistrana W.
Piątek: Ś. Rafała Archanioła.
Sobota: Ś. Kryspa i Kryspijanina M.

— W uroczystość błogosławionej Małgorzaty Marji Alacoque, zakonnicy Nawiedzenia Najświętszej Panny, która przez odpust zupełny obchodzoną była w dniu wczorajszym, w kościele klasztornym tego zgromadzenia, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z dwoma kazaniami i procesją; Wotywę odpustową, przed ołtarzem uroczystującej Patronki, odprawił JX. Brzezikowski, Sumę celebrował JX. Jaworski, a Nieszpory, zakończone solenną procesją, intonował JX. Dębnicki, wikarjusze parafji św. Krzyża.

Słowo zaś Boże głosili:

W czasie Sumy JX. Zdzitowiecki, również wikarjusz parafji św. Krzyża, a wśród Nieszporów JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum.

— W dniu jutrzejszym jako w 20-tą niedzielę po Świątkach, Kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą, zapisaną u Jana św. w rozdziale czwartym: „O chorym synu królewskim“.

Odpustowe nabożeństwa na niedzielę jutrzejszą wypadają jak następuje:

w kościołach: św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i św. Anny na Krak.-Przedmieściu, gdzie obchodzoną będzie doroczna pamiątka św. Piotra z Alkantary, w dniu jutrzejszym przypadająca;

w kościele św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru, obchodzona będzie odłożona z ubiegłej środy uroczystość św. Teressy Panny.

Kościół zaś parafialny na Woli obchodzić będzie, jako w 20-tą niedzielę po Świątkach, doroczną pamiątkę swego poświęcenia.

— W dniu jutrzejszym też, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się o godzinie 10-tej zrana kwartalna Wotywa bractwa panieńskiego św. Tekli, pod jej imieniem także istniejącego.

Wotywa rzeczona odbędzie się uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z kazaniem i procesją.

— W kościele świętego Jacka przy ulicy Freta odbędzie się w dniu jutrzejszym, po skończonych Nieszporach, w zakrystji, roczna sesja arcybractwa Różańca świętego.

— *O ustanowieniu stypendyj w okręgu naukowym warszawskim.* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie ministra oświecenia publicznego, z 14 sierpnia r. b., Najmiłościwiej zezwolić raczył na ustanowienie jednego stypendjum przy jednym ze średnich zakładów naukowych okręku naukowego warszawskiego, imienia radcy kolegjalnego Aleksandra Preissa, — z procentów od kapitału 3,000 rs. znajdującego się w obligacjach 5% pożyczki wschodniej, zebranego drogą dobrowolnych składek przez pracowników wszystkich instytucyj towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem; przyczem Najjaśniejszy Pan raczył Najwyżej rozkazać podziękować ofiarodawcom. *(Dn. War.)*

N A N A.

Trzeba przyznać, że francuzi doskonale rozumieją reklamę.

Wczoraj od redakcji dziennika *Voltaire* otrzymaliśmy zawiadomienie, iż w feljetonie tego dziennika rozpocznie się druk nowej powieści Zoli pod tytułem „Nana“.

Wraz z zawiadomieniem nadesłano nam artykuł Alberta Wolfa, znanego feljetonisty (drukowany już w *Figarze*), w którym uprzedzając sąd czytelników ów niemiec sfrancuziały, stara się umiejętnem opowiedzeniem treści tego romansu rozciekawić do niego publiczność czytającą.

Nadeszła przytem odbitka pierwszego feljetonu „Nany“, uprzedzająca o dwadzieścia cztery godzin zjawienie się powieści i redakcja uprasza nas, ażebyśmy z tego feljetonu zrobili stosowny użytek, to jest, ażebyśmy go przetłómaczyli na zbudowanie się czytelników polskich.

Owóż tego ostatniego żądania nie możemy wypełnić, przetłómaczenie bowiem, choćby tylko pierwszego feljetonu „Nany“ na nasz język, wydaje się nam niemożliwem.

Trudno w naszej powieściowej, a nawet potocznej mowie znaleźć wyrazy, któreby wiernie odpowiadały użytym przez autora w jego ojczystym języku.

Trzebaby po to udać się chyba do szynkowej lub niskokawiarczanej gwary, a nie sądzimy, iżby to być mogła szczęśliwa dla naszego piśmiennictwa importacja.

Boccacio by użył tu omówień, Rabelais by się zawahał, naszemu Rejowi zatrzymałoby się pióro na papierze, a Zola na nic nie zważa, nazywając rzeczy z rynsztoka wyciągnięte rynsztokowem mianem.

Taki początek dobrze każe wróżyć o dalszym ciągu.

Wiem o tem, że dla wielu rozkiełznanych jednostek, a nie brak ich obecnie, to co tu wytykamy, będzie tylko zachętą do przeczytania „Nany“, ale uważałem za konieczny obowiązek wypowiedzieć te słów kilka.

Tem bardziej, że cała treść „Nany“ jest mi bardzo dobrze znaną.

Jest to dalszy ciąg *Assommoir'u* w odmienne tylko sfery przeniesiony.

Nana, córka bohaterki Assommoir'u, Gervais'y, zepsuta od dzieciństwa do szpiku kości, z szynków i brudnych zaułków, gdzie pierwsze jej lata upłynęły, przenosi się na deski teatralne, a ztamtąd na *wyżyny modnego świata!!* w których goszczą kokotki, gangrenujące powoli młode a bogate pokolenie paryżan, i roznoszące coraz dalej najohydniejszą zarazę zepsucia.

Powieściopisarz opisuje trzy lata tego wszetecznego życia, a stara się je odzwierciedlić z całą wiernością starannego fotografa, nie oszczędzając czytelnikowi ani jednego brudu, ani jednego wstrętnego obrazu, ani jednej ohydy.

Rzecz sama przez się najdokładniej wykończona, nic tam nie brakuje, jest to doskonała epopeja błota.

A ogłoszenia i reklamy o tej powieści rozwieszone są obecnie we wszystkich kioskach bulwarowych, po wszystkich rogach ulic, zajmują płatnie szpalty czwartych stronnic dzienników, a nawet wdzierają się na pierwsze kolumny, naturalnie zawsze przy pomocy głównej dźwigni rozgłosu... franków, których wydawcy dziennika *Voltaire* nie szczędzą, spodziewając się z tego siewu obfitego plonu.

I to wszystko się dzieje we Francji, w której tak długo lękano się Szekspira przedstawić w całej nagości jego wyrażeń szczytnych częstokroć bezwstydem, w tej Francji, w której zakazywano mnóstwo wydań swobodniejszego pokroju, w której sądy kryminalne, nie dopuszczając obrazy dobrych obyczajów, skazywały na zatratę utwory nie wytrzymujące w tym względzie nawet słabego porównania z „Naną“.

Najbardziej jaskrawe produkcje szkoły realistów,

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

. . . . przez . . . .

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 232)

Kiedy nazajutrz potem siedzę mało co ubrany trapiąc się myślami smutnemi, a pocieszając modlitwą, wpada Jarmużka jakby przestraszony, oznajmując mi, iż pani jakaś młoda, piękna a strojna, domaga się widzieć ze mną. Sądziłem zrazu że strażnikowa, którą na myśli zawsze miałem, zażądała mnie odwiedzić dla konsolowania, ale się chłopiec zaklął, iż kto inny cale był.

Musiałem co żywiej się trochę ogarnąć, i ciekaw bardzo, posłałem Jarmużkę przepraszając iż mnie znajdzie chorego a nie tak jak przystało na przyjęcie ubranego.

Wprędce potem usłyszałem szelest sukni jedwabnej, drzwi się otworzyły i ujrzałem kobietę jakiej w życiu mem nie widziałem, a sądzę że drugiej podobnej i oglądać nie będę.

Tu muszę księdza kanonika dobrodzieja ręce i nogi całując o przebaczenie prosić, iż mu całą prawdę napiszę, jakom był grzeszny i słaby a ułomny. Żałuję tego, prawda, a no gdybym raz wtóry popadł w tentację taką, nie mogę za się ręczyć, bym *deinceps* nie szwankował!

Osoba wchodząca wydała mi się nie mającą więcej nad lat dwadzieścia, takiej figury w pasie szczupłej, którą zdaje się ręką jedną objąłby człowiek, nie widziałem tylko u osy. Ogromne oczy czarne, usta różowe, płeć jak śnieg. Weszła fertycznie podrygując, śmiejąc się, główką pokręcając, jakby się drożyć chciała ze mną. Stanęła zaraz za progiem i poczęła:

— Pan mnie nieznasz? No—a ja pana Macieja znam, i pańską matkę znałam i starościnę Matnuską, i w Jasieńcu bywałam. A co?? a co?

Jam zgłupiał.

— Widzisz pan!—dodała śmiejąc się ciągle—mam poczciwą pamięć i dobre serce, dla tego dowiedziawszy się żeś pan w drodze niewinnie popadł w biedę i sam tu chorujesz a desperujesz przyszłam mu dygnąć i dowiedzieć się.

— Ale niechże ja wiem z kim mam honor? — odezwałem się.

— E! co tam! honor! jaki tam honor! — poczęła śmiejąc się.—Ja jestem ta Józka Wawrkowa com była u starościny—pamiętasz pan?

Pamiętałem ci ja tę Józkę ale w kartunowym kabaciku z kosami długiemi na plecach, a tu fryzura i jedwabie.

— Teraz mnie tu zowią panną Wawrykowską, a więcej Juzią—rzekła.

— Zkądże panna o mnie mogłaś się dowiedzieć?—zapytałem zdziwiony.

— Ot! zkąd! — odparła siadając bez ceremonji na krzesełku. — Mam dużo znajomych i przyjaciół, a awantura pańska z ust do ust chodzi po Warszawie, nie trudno było o niej posłyszeć.

Mówiąc patrzała na mnie, a jam się dziwował co się z tej Józki zrobiło. Wyglądała na panią, a co na sobie miała teraz, tegoby u starościny za lat trzy nie wysłużyła. A pachniało od niej tak, że po całej izdebce się to rozchodziło.

Zupełniem zgłupiał, patrząc na nią, chciało się w ręce całować i szanować, gdyby człowiek nie wiedział że Wawrkówna, a nawet wiedząc kto była śmiało do niej przystąpić nie miałem odwagi.

Mówić mi prawie nie dawała, oczyma od stóp do głów mierzyła, — przypatrywała się aż mnie konfundowała.

— Słyszałam — mówiła —żeś pan po drodze spotkał jakąś strażnikową, ja ją mało pamiętam, no i francuza, za którego się panu dostało. Ależ ta rana przecie nie jest niebezpieczna?

— Doktor Rużo mówi mi, że niema wielkiego nic...

— E! doktor Rużo stary niedołęga — rzekła z pogardą.

Nie wiedząc ani co mówić, ani czem ją zająć, spytałem coby robiła w Warszawie i jak się jej działo.

Trochę się zarumieniwszy, odpowiedziała po krótkim namyśle:

— A cóż, bawię się, wesoło mi czas schodzi, miałam tu krewnych — nie dokończyła jakoś, ciągle mi się przyglądając.

— Pańska matka — dodała — świeć jej Panie nad duszą, bardzo mnie lubiła i dobrą dla mnie była, nie tak jak starościna, która gderała i popychała aż mnie z domu precz wypchnęła. Prawda że mi to na dobre wyszło, ale — kto wie, wolałabym była może zostać na wsi i być Józką Wawrkówną. Otóż... otóż ja za dobre słowo nieboszczki chciałabym się panu wywdzięczyć. Pan jesteś tu nieznajomy, a tu oszustów zgraja — pan sobie nie dasz rady.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

jak pani Bovary Flauberta lub Fanny Feydeau, są tylko nieśmiałemi szkicami, w porównaniu do tego jaskrawego obrazu dzisiejszych obyczajów królowej mody.

Zaprawdę Zola obecnie cieszy się powodzeniem, naturalizm w górę idzie—jak długo to potrwa, to druga rzecz; talent i wielki talent każdy Zoli przyznaje, ale nie temu talentowi winien on wyłącznie tak szybki wzrost i rozgłos jaki uzyskał.

Dzieje się z tem trochę „relatis refertis“ to samo, co by miało miejsce z wszetecznemi rycinami, książkami pełnemi tłustych anegdotek i rozpustnemi romansami z końca XVIII wieku, gdyby je pozwolono otwarcie sprzedawać na rynku.

Bo niechaj *naturalizm* nie wmawia nam że utworzył szkołę, niechaj stanowiska jakie obecnie pragnie stworzyć sobie w piśmiennictwie, wypierając powieść historyczną, charakterystyczną i obyczajową, nie reklamuje głośnem mianem podobieństwa do walki klasyków z romantykami z r. 1830.

Romantycy stworzyli szkołę, bo przynieśli oni ze sobą nową treść, nową formę, być może przesadzoną, zbyt jaskrawą w barwach, zbyt śmiałą w zakroju, ale wielką i wspaniałą w rozmiarach; z pod pióra koryfeuszów tej szkoły wyszły niespożyte arcydzieła, które długo jeszcze świadczyć będą o sile ludzi genjalnych i utalentowanych, którzy pragnęli się przebojem na świat wydobyć i uczynili to.

Naturalizm zaś dotychczas dał nam tylko wierne studja szynków i rynsztoków, obrazy zadziwiająco dokładne zaułków i kryjówek, gdzie zepsucie się lęgnie.

Opisuje on nam dokładnie brudne ławy, zabrukane talerze, osiakłe resztkami wina i wódki kieliszki, pijackie bójki i łotrowskie uciechy.

Jeżeli sięgnął wyżej, to wprowadzał nas w tajniki rozwiązłych buduarów, lub nowoczesnych lupanarów, mianem salonu ochrzczonych.

Pośród tego wstrętnego otoczenia pojawiają się ludzie, do których pomimo najlepszej woli czytelnika, ani źdźbła sympatji przywiązać nie można; wszystko to zepsute do szpiku kości, zgangrenowane, obłocone.

I czyliż to ma być ową bezwzględną prawdą, której gwałtownem wywalczeniem szczycą się naturaliści z Zolą na czele?

Czyliż rzeczywiście sumienny badacz, w całem społeczeństwie, od góry do dołu, tylko wstrętne odnajdywać zdoła obrazy?

Czyliż żadnego promienia słońca, czyliż żadnego serdeczniejszego uśmiechu nie da się spotkać w tym wiecznie gnijącym, nigdy nieprzebranym kale?

Nie, zaprawdę.

Gdyby te obrazy były rzeczywiście wierne, gdyby nie drobną część społeczeństwa, ale wszystkie społeczne warstwy, jak do tego mają pretensję, mogły odwzorowywać, to chybaby już zwątpić należało o przyszłości, tak jak koryfeusze naturalizmu zdawna już o Opatrzności Bożej zwątpili.

Ale na szczęście tak nie jest.

Król realizmu Champfleury, którego chwałą niedawno jeszcze brzmiały wszystkie dzienniki francuskie, jest już dziś tak dalece zapomniany, że wielu z zapalonych kiedyś jego czytelników zapytuje się obecnie, czy on żyje jeszcze.

Nie wiemy czy i jak prędko taki sam los Zolę spotka, Zolę, potężniejszego niewątpliwie talentem, ale używającego tego talentu na stokroć szkodliwszą siejbę.

To wszakże pewna, że czytelnicy nie mogą się długo lubować w nagościach, z najbezwstydniejszej strony skreślonych.

Zapragną oni treści, zapragną jakiegoś moralnego wyniku z tych obrazów przesuwanych przed ich oczami kolejno, jakby na szkłach latarni magicznej, a pozostawiających tylko po sobie niesmak i rozczarowanie.

Będą chcieli wiedzieć, co autor dowiódł, gdzie dąży i czego pragnie.

A wówczas co się stanie z Zolą?

Czem się usprawiedliwi ów malarz zapleśniałych kiełbasek, serów zgniłych i ramion obnażonych, z tej całej wrzawy którą pragnął wywołać, ażeby pijaków, rozpustników i nierządnice stawić jako normę społeczeństwa?

Zniknie sam w kąkolu, który zasiał, gdyż albo się znajdą tacy, którzy go wyprzedzą na tej drodze, bezecniejsze jeszcze obrazy stawiając przed oczami czytelników, albo też społeczeństwo, przyszedłszy do samopoznania, otrząśnie z siebie ten pył, zebrany z takim trudem z ciemnych zaułków, gdzie się zepsucie i obyda gnieżdżą.

— z —

Szkoła rzemiosł w Warszawie.

—*H*— Wiadomo już czytelnikom, że w Warszawie za pozwoleniem władz otworzona w tych dniach zostanie szkoła rzemiosł, do której obecnie odbywa się zapis.

Szkoła ta, mająca uczynić zadość niezmiernie ważnej i pilnej potrzebie, powstaje z zasobów osób prywatnych, które wielką tem społeczeństwu oddają przysługę.

Przewodnikiem jej jest znany pedagog p. Łapiński.

Na otwarcie szkoły otrzymano pozwolenie na zasadzie postanowienia najwyższego z r. 1872 o „szkołach miejskich“; postanowienie to pozwala między innemi osobom prywatnym zakładać szkoły miejskie z kursem sześcioletnim, jedno, dwu lub trzyklasowe, w których, obok przedmiotów wykładowych teoretycznych, w godzinach poza szkolnych ma się odbywać nauka rzemiosł (§ 11).

O ile nam wiadomo, pomimo, że postanowienie to wydane zostało już przed kilku laty, w Cesarstwie nie zaprowadzono dotąd nigdzie jeszcze przy podobnych szkołach nauki rzemiosł i warszawska prywatna szkoła trzyklasowa miejska z nauką rzemiosł będzie pierwszą w tym rodzaju.

Wobec tego więc, że istnienie szkoły opiera się na wzwyż wzmiankowanem postanowieniu, wykład przedmiotów teoretycznych zamykać się będzie zupełnie w ramach przez owe postanowienie wskazanych.

Będą tu więc wykładane w godzinach przedpołudniowych (od 8 do 12): religja, języki: polski, rosyjski i niemiecki, arytmetyka jeometrja, wiadomości z historji naturalnej, fizyki i chemji, jeografja i historja Rosji i Polski, rysunek linearny i kaligrafja.

Podług programu, każda klasa składać się ma z dwóch oddziałów, kurs jej jest więc dwuletni; zwierzchność szkoły zamierza jednak, jeżeli będzie to w praktyce możliwe, pilniejszych uczniów prędzej przenosić z klasy do klasy.

Na początek w bieżącym roku szkolnym otwarte zostaną tylko dwa oddziały, a mianowicie: drugi klasy pierwszej i pierwszy klasy drugiej.

Wykłady prowadzone będą, o ile można, najpraktyczniej i w zastosowaniu do rzemiosł; w tym celu szkoła posiada sprowadzone z zagranicy najnowsze tego rodzaju podręczniki; między innemi widzieliśmy tam zasługujący na uwagę podręcznik geometrji praktycznej przez p. M. J. Dalseme'a, pozwalający niezmiernie łatwo przy pomocy praktycznych środków rozwiązywać najtrudniejsze zadania geometryczne, naprzykład, obliczyć powierzchnię koła przy pomocy zamiany go na prostokąt.

Kandydat zgłaszający się do zapisu obecnie powinien mieć 10 lat skończonych, umieć czytać i pisać po rosyjsku i po polsku oraz dwa działania arytmetyczne, gdy jednak otwarty zostanie i pierwszy oddział klasy pierwszej, będą przyjmowane do szkoły dzieci nie posiadające żadnych kwalifikacyj; mniej to, sądzimy, potrzebne, bo dzieciom rodziców w mieście zamieszkałych ochrony dają zazwyczają pierwsze potrzebne wiadomości.

Wykłady będą tak urządzone, ażeby po ośmiogodzinnej pracy w szkole, uczniowie nie potrzebowali jeszcze pracować w domu, dla tego też nie będą im wcale zadawane lekcje do domu.

Co się tyczy rzemiosł, szkoła nauczać zamierza: szewctwa, krawiectwa, rymarstwa, kuśnierstwa, stolarstwa, tokarstwa na drzewie i na metalu, ślusarstwa i kowalstwa w ten mianowicie sposób, że każde dziecko uczyć się będzie odrazu dwóch pokrewnych sobie rzemiosł, a mianowicie: szewctwa i rymarstwa; krawiectwa i kuśnierstwa; ślusarstwa, kowalstwa i tokarstwa na metalu; i—stolarstwa i tokarstwa na drzewie.

Nauka rzemiosł trwać będzie od godziny 3-ej do 7-ej po południu, a rzemiosła są podzielone na lżejsze, jakoto: szewctwo, krawiectwo, rymarstwo i kuśnierstwo, i twarde: stolarstwo, tokarstwo, ślusarstwo i kowalstwo: różnić się nie będą wysokością opłaty.

Wogóle nauka rzemiosł prowadzoną będzie na wzór specjalnych szkół paryskich.

W tym celu dwie subwencjonowane przez municypalność szkoły rzemiosł w Paryżu przy ulicy Tournefort pod kierownictwem pana Laubier'a i drugie pod zarządem p. Milicera były zwiedzane przez dr. Natansona, który w tych dniach powrócił z podróży; szkoła zresztą wciąż zamierza iść naprzód na drodze postępu i w tym celu kierownicy jej zwiedzać będą od czasu do czasu zagraniczne tego rodzaju zakłady.

Na początek otwarta zostanie nauka następujących tylko rzemiosł: szewctwa, krawiectwa, stolarstwa, tokarstwa i ślusarstwa; pozostałe rzemiosła wprowadzone zostaną w latach następnych.

Nauczycieli rzemiosł jest na początek czterech.

W obecnym roku szkoła mieścić się będzie w lokalu parterowym pod nr 3 przy ulicy Jasnej, złożonym z siedmiu dość obszernych pokoi. W dwóch pokojach odbywać się będą wykłady teoretyczne, a w czterech nauka rzemiosł; w jednym pokoju stanie na początek pięć, a następnie dziesięć warsztatów stolarskich, w drugim dziesięć warsztatów ślusarskich, w następnych dwóch uskuteczniać się będzie nauka szewctwa i krawiectwa.

Urządzenie warsztatów w obecnych tymczasowych rozmiarach będzie już kosztowało kilka tysięcy rubli, a gdy następnie dokompletowanem zostanie, wyniesie do piętnastu tys.; między innemi przewidywana konieczność urządzenia oddzielnego budynku na kuźnię.

Ze względu, że w roku bieżącym szkoła rozwija tylko część swego programu, lokal obecnie przez nią zajmowany jest czasowym i wkrótce będzie musiał być zamieniony na inny, obszerniejszy...

Otwarcie szkoły w obecnym jej zakresie odbędzie się w dniu 25 b. m.

Obecnie trwa zapis, który jednak idzie nadspodziewanie słabo, do dnia wczorajszego zapisano zaledwo dwudziestu kandydatów.

Doprawdy w Warszawie, gdzie tylokrotnie skarżono się na brak szkół fachowych, jestto bardzo dziwne, przypuszczamy, że to tylko objaw chwilowy i że młodzi kandydaci, korzystając jeszcze z czasu, pośpieszą zająć wakanse w szkole, których będzie od 40 do 50.

Jedną z przyczyn niezbyt pochopnego zgłaszania się kandydatów jest zapewne zbyt wysoka pozornie opłata szkolna, bo po rs. 45 rocznie od rzemiosł lżejszych i po rs. 50 od twardych.

A jednak opłata owa jest stosunkowo bardzo nizką i ani w połowie nie wystarczającą na wydatki szkolne.

Wykaże to bardzo prosty rachunek.

Oto w roku obecnym dochód z wpisów szkolnych, przyjmując liczbę uczniów na 40, dosięgnie rs. 1900, tymczasem wydatki na utrzymanie roczne szkoły z taką liczbą uczniów wyniosą *minimum* rs. 4500, bez wliczenia w to procentu na amortyzację kapitału włożonego w narzędzia i urządzenia warsztatowe.

Licząc więc tylko 40 uczniów w szkole, już mamy deficyt 2500 rubli.

Brak ten, który przy dalszym rozwoju szkoły wciąż się zwiększać będzie, pokryć muszą założyciele szkoły.

Pomimo to wszystko, założyciele nie myślą wcale o zwiększeniu wpisu, przeciwnie zgodzili się już nawet na przyjęcie dwóch uczniów do szkoły bezpłatnie i na rozkład dla uczniów najbiedniejszych opłaty wpisowego na raty miesięczne.

Co więcej, szkoła zamierza najpilniejszym uczniom dawać zapomogi przy wypisywaniu się na czeladników; pozostali uczniowie będą mogli się wyzwalać własnym kosztem przy pomocy majstra, wykładającego w szkole.

Założyciele więc szkoły zasługują na najwyższe uznanie za swoją wysoce obywatelską inicjatywę i poświęcenia dla szkoły rzemiosł czynione.

Z tem wszystkiem cały ogół nie powinien na ich barki kłaść zbyt wielkiego ciężaru, lecz poparciem materjalnem i moralnem dopomódz w pracy dla społeczeństwa wielce owocnej.

Przedewszystkiem władza miejska, która tak szczerze dba o dobro szkół prywatnych, powinna się przyłożyć do dobra materjalnego szkoły, ufundowawszy przy niej kilka stypendjów; następnie zaś z dobrą wolą zająć się sprawą szkoły jest obowiązkiem całego miasta i społeczeństwa...

SZABAS.

Kto ludzi świąt pozbawia, ten im słońce kradnie.

. . . .

Dzień się kończył. Na domy stłoczone bezładnie
I na ludzi, zdyszanych w gonitwie za złotem,
Padał blask purpurowy.
Był piątek.
Z łoskotem
Zamykano drzwi kramów.
Jakby na znak dany,
Nikły stołki z chodników, a z ulic stragany.
Robiło się przestronnie, świątecznie i czysto.
Rzekłbyś, że słońce miotłą wymiata ognistą
Ulice, i ład czyni na przybycie Boga.

Kupczyć nawet handlarka przestała uboga,
Której całym majątkiem koszyczek czereśni.
Miast brzydkiego szwargotu, słychać było pieśni.
Lichwiarz odłożył księgę cyframi pisaną,
I nie chiał tknąć brylanta, który zastawiano.
Przycichła w sercach chciwość i namiętność dzika;
Wierzyciel pozostawił w spokoju dłużnika,
Wróg wroga. Pozdrawiano się wzajem życzliwie.
Żniwiarze, na tej samej pracujący niwie
Podobnie się jednoczą w odpoczynku chwili.
Bogacze i nędzarze czoła rozjaśnili,
I najuboższy szatę przyodział świąteczną,
Każda twarz wypiękniała pogodą serdeczną,
Każde barki schylone dźwignęły się dumnie.

Kiedy słońce zagasło w ołowianej trumnie,
Falą ludzi dzielnica zalała się pusta.
W milczeniu, i z powagą pętającą usta,
Niosąc duże, w pargamin oprawione księgi,
Tłum płynął wśród zaułków, nakształt czarnej wstęgi.
Zciemniało się.
Świątynia, w złotych blaskach cała,
Jak kokosz na pisklęta, na wiernych czekała.
Weszli—i zaraz każdy skłonił się przed Panem—
I chór jęków żałosnych zawrzał huraganem,
I z serc naprzód do nieba uleciały—skargi;
Ale wnet jęły ciszej poruszać się wargi,
Na lica weszła jasna, świąteczna pogoda—
I gwar modlitw popłynął równo, jako woda.

. . . .

Gwiazdy lśniły na niebie, a światła na ziemi.
Jasność lała się z okien zdrojami złotemi,
I plamiła gdzieniegdzie szarawe tło murów.
Usłyszałbyś w błękicie śpiew anielskich chórów,
Taka cisza leżała na pustych ulicach.
Z płatów mroku, domostwa, całe w błyskawicach,
Wychodziły jaskrawo, jak nocne widziadła.
I zdało się, że niebu ziemia blaski kradła.

. . . .

W starym domu, w uliczkę wsuniętym zmroczoną,
Stół świąteczny rodzinne otoczyło grono:
Mężowie i niewiasty.
Z twarzy i odzienia
Czytałeś, że w tem gronie są trzy pokolenia:
Dziad z licem patryjarchy, ojciec z kupca twarzą,
I syn.

Jako orlice, gdy o słońcu marzą,
Tak wyglądała babka, stara macierz rodu.
Oczy jej, co gwiazdami bywały za młodu,
Teraz lśniły matowo, jak szkło przepalone.
Synowa miała lica tłuste, zrumienione,
Na których błyszczał spokój—głuchy spokój ciała.
Wstęga dużych bursztynów z szyi jej spływała,
A głowę zdobił czepiec z jaskrawemi wstęgi.

Pod świecznikiem, co rzucał wielkie światła kręgi,
Dojrzałem wnuczkę. W blasku umyślnie usiadła,
Pośród złoconych naczyń i nawprost zwierciadła,
By lepiej uwyraźnić i strój i urodę.
Oczy jej, barwy piekła, gorące, bo młode,
Migotały niepewną, skrytą błyskawicą,
Jak płomienie zarzewia, nim się stosu chwycą.
Była blada, jak dziewa z krainy piramid;
Stroiły ją koronki, perły i aksamit;
Z uśmiechu była sfinksem — lecz ten sfinks zbudzony,
Możeby tygrysiemi umiał błysnąć szpony....

Babka wstała, i lica zakrywszy rękoma
(Każda rozmowa z Bogiem winna być kryjoma),
Jęła szeptać modlitwę nad ogniem i ciastem.

Biały księżyc, co płynął ponad sennem miastem,
Stanął w oknie komnaty, jakby go wołano.
Na stole, gdy zeń szmatę zdjęto haftowaną,
Ukazały się wonne, szabasowe *chały*....
Sosnowe belki domu cedrem zapachniały,
W złoto zmienił się mosiądz, srebrem błysła cyna,
A gdy dziadek, nalawszy w duży kielich wina,
Odmówił nad nim *kidusz* i dotknął doń usta,
Przy stole gwar wybuchnął i wesołość pusta,
Dźwiękła pieśń, budząc echa uśpionej ulicy:
„O wynijdź, oblubieńcze, do oblubienicy.“
Zrobiło się wesoło, i jasno i składnie....

. . . .

Kto ludzi świąt pozbawia, ten im słońce kradnie!

R. L.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się sprawozdanie o urodzaju owoców.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Jakby w odpowiedzi na zawiadomienie Banku polskiego o podniesieniu stopy dyskontowej, jaką *pobierać będzie* od skupionych weksli (na Warszawę do 6% i na prowincjonalne miasta do 6½% z ⅕% komisowego, na prowincję zaś, t. j. w oddziałach od skupionych weksli do 6½% z 7% od pożyczek na papiery publiczne)—banki prywatne i zakłady kredytowe w Warszawie ogłaszają też o podniesieniu stopy procentowej, jaką płaca od wkładów pieniężnych i rachunków przekazowych. Bank dyskontowy warszawski podniósł tę stopę od rachunków przekazowych za okazaniem i za 7-dniowem wypowiedzeniem do 2½ i 3½%, od wkładów zaś ze stałym terminem trzymiesięcznym do 3½, sześciomiesięcznym do 4%, dłuższym do 4½% i od rocznych i dłuższych do 5%. Podobne zmiany spodziewane są także i w Towarzystwie wzajemnego kredytu.

= Najnowsze rozporządzenie rejencji w Opolu z dnia 27-go września rozciąga zamknięcie granicy na obszerniejszą przestrzeń niż poprzednie z dnia 20, o którem wzmiankowaliśmy — a mianowicie na pas pograniczny pomiędzy Zborowskiem w okręgu lublinickim i Słupnem, w okr. katowickim; między innemi zasługuje na uwagę kategoryczne wzbronienie przejazdu przez granicę pruską nawet kolejami—rzeźnikom, handlarzom bydła i ich pomocnikom.

= Z Buska donoszą, że nowy dzierżawca zajmuje się tam pogłębieniem studni głównego źródła, a roboty górnicze prowadzone są wciąż pod umiejętnym nadzorem. Przy pogłębianiu studni z boku uderzyło źródło solankowe z wodą słono-gorzką, którą posłano do Warszawy dla uskutecznienia analizy chemicznej. Istnieje przypuszczenie, że poszukiwania te mogą naprowadzić na ślad soli kopalnej.

= Władza policyjna wydała bardzo praktyczny rozkaz, który z pewnością zmniejszy liczbę przejechań, dochodzącą tak ogromnych u nas rozmiarów. Od dnia dzisiejszego stojący na posterunkach żołnierze policyjni winni baczyć, iżby ciężkie wozy (głównie rozwożące piwo) jezdziły po mieście wolnym kłusem, a po ulicach wąskich i ciasnych, oraz na przecięciach, stępo. Możnaby też skłonić dorożkarzy i woźniców ekwipaży prywatnych do zwalniania biegu na placach o większym ruchu i na zbiegach ulic, jak to się praktykuje od kilku lat w Wiedniu, a podobno teraz i w Paryżu, z najpomyślniejszym rezultatem.

= Nowe licytacje na wydzierżawienie niezajętych dotąd miejsc pod stragany na rynku za Żelazną bramą odbędzie się w dniu 20 b. m.

= W nadchodzący poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji, delegowanej do poszukiwań dobrej wody do picia.

= Zwyczajne i nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej odbędą się w dniu 20-ym bieżącego miesiąca o godzinie 12-ej w południe w Petersburgu.

= Losowanie obligacyj seryj I, II, III, oraz IV-ej Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej uskutecznionem będzie w przyszłą sobotę o godzinie 10-tej przed południem na publicznem posiedzeniu rady zarządzającej rzeczonego Towarzystwa; wypłata wylosowanych w dniu tym obligacyj rozpoczętą zostanie w dniu 2-m stycznia roku nadchodzącego.

= Nadesłano nam wypracowany przez inżeniera p. Flederbauma projekt dworca centralnego w Warszawie i urządzenia nowej linji komunikacyjnej pomiędzy koleją warszawsko-wiedeńską a warszawsko-terespolską; o projekcie tym damy obszerniejszą wiadomość w najbliższym numerze naszego pisma.

= Ksiądz Justyn Borzewski, magister świętej teologji, profesor b. akademji duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie, obecnie kanonik katedralny archidyecezji warszawskiej, wskutek rozporządzenia władzy wyższej mianowany został sędzią-surogatem konsystorza archi-dyecezjalnego warszawskiego, na miejsce księdza prałata Siekluckiego, który od obowiązków do godności tej przywiązanych dla słabości zdrowia uwolniony został.

= *Gazeta Warszawska* donosi, iż w djecezji wrocławskiej, rozciągającej się na Szlązk pruski i austryjacki i Brandeburgję i Pomorze, liczącej 91 dekanatów, w 33 urzędowym językiem kościelnym jest język polski, w 4 zaś równouprawnione są język polski z niemieckim.

= Naczelnym lekarzem tutejszego szpitala izraelickiego mianowany został nareszcie znany w mieście naszem lekarz dr I. Kinderfreund; dr K. przystąpił już do pełnienia swych obowiązków.

= Podobno w nowej synagodze ma być wprowadzoną wkrótce niebywała dotąd inowacja, a mianowicie: ustawione zostaną organy.

= Akt uroczysty otwarcia nowej trzyklasowej szkoły rzemieślniczej prywatnej, której kierownikiem jest były nauczyciel gimnazjum, p. Łapiński, odbędzie się w sobotę.

= Do wiedeńskiego *Künstlerhausu* nadeszło około stu dzieł znakomitszych malarzy; pomiędzy niemi znajdują się też dwa płótna naszych artystów: Alfreda Kowalskiego i Franciszka Sztrajta.

= Niedawno zmarła we Włoszech księżna Colonna Castiglione, znana w świecie artystycznym z pięknych rzeźb, które podpisywała pseudonimem *Marcello.*

Jedną z najznakomitszych jej prac był... „Szopen na łożu śmierci“.

Księżna owdowiawszy bardzo młodo nie chciała wstąpić w powtórne związki, ale całkowicie poświęciła się sztuce.

Zgasła licząc 42-gi rok życia...

= **Z literatury.**

* Opuścił świeżo prasę tom czwarty znakomitego dzieła „Historja Polski pierwotnej“ nieodżałowanej pamięci Juljana Bartoszewicza.

Tom ten, już ostatni, mieści w sobie dzieje Polski w podziałach od czasów Władysława II do końca panowania Mieczysława Starego.

* Szkic hygieniczny dra Weitzenbluta pod tytułem „Mężatka i matka“ doczekał się obecnie już trzeciego wydania.

* Nakładem księgarni w Łowiczu wydaną została jednoaktowa komedja wierszem pod tytułem: „W starym piecu djabeł pali“, napisana oryginalnie przez Romana Nowinę.

* Czynna firma księgarzy lwowskich Gubrynowicza i Schmidta wydała świeżo w dalszym ciągu swej wzorowo prowadzonej: „Bibljoteki powieści, podróży, pamiętników i opowiadań historycznych“ przekład dwutomowego dzieła angielskiego A. B. Edwardsa: „Tysiąc mil na falach Nilu.“

Książka to nader zajmująca.

Autor posiada gruntowną erudycję w zakresie przeszłości egipskiej, a łączy z nią poetyczną wrażliwość dla cudownych obrazów natury tego oryginalnego świata.

Przekład dokonany starannie przez znaną z pożytecznych dzieł o wychowaniu autorkę, hrabinę Anastazję Dzieduszycką.

= **Z teatru i muzyki.**

* Do gościnnych występów pana Clementiego tenora przyłączył się wczoraj bas p. Pro, dotychczasowego towarzysza wędrówki artystycznej.

Pokazuje się, że obaj śpiewacy zyskaliby na tem jeżeli nie materjalnie, to przynajmniej pod względem uznania, gdyby ta wędrówka zachowała była charakter koncertowy.

Wspominaliśmy już w czasie właściwym, że tak p. Clementi, jak i p. Pro, na estradzie prezentują się bardzo przyzwoicie, wyraziliśmy nawet ciekawość jak śpiew koncertujących artystów wydałby się na scenie.

Próba wypadła dla nich niezupełnie korzystnie.

Smak i elegancja, którą niezaprzeczenie posiada na estradzie p. Clementi, poprawność frazowania i dobra dykcja muzyczna nie zastąpi ani świeżości głosu, ani nieobecności średnich tonów, ani zupełnego braku siły, którą p. Clementi wszędzie krzykiem i nadmiernem przedłużaniem wysokich nut stara się wynagrodzić; ani wreszcie nieodpowiednich warunków zewnętrznych niezbędnych w partjach bohaterskich.

Rozległy i silny głos p. Pro dobrze dźwięczy na scenie, ale zarazem nuży jednostajnością brzmienia, pozbawionego wszelkiego kolorytu, wszelkich odcieni.

Bas p. Pro twardy jest, szorstki, bez giętkości; artysta hojnie nim szafuje, obficie go zużywa bez względu na rodzaj wyrażanego uczucia, na naturę dramatycznej sytuacji.

Jestto przedewszystkiem zdrowy organ, który zaimponować może na koncercie siłą w utworze wymagającym od śpiewaka tylko siły, ale który wydaje się ubogim wobec bogactwa scenicznych kombinacyj.

Śpiew p. Pro traci przez to na szlachetności — bo tam gdzie powinien być tkliwym, patetycznym, lub rozpaczliwym — umie być tylko... głośnym.

Nadmienić tu jeszcze wypada, że w partji scenicznej, wymagającej ciągłego natężenia zmysłu muzykalnego, występuje w śpiewie p. Pro wada bardzo ważna, — niepewna, chwiejna intonacja.

W takich warunkach wczorajsze przedstawienie „Ernaniego“ nie mogło do zbyt udatnych należyć.

Ernaniemu nie dostawało siły, energji—Silva miał jej zanadto i opera szłaby zupełnie kulawo, gdyby nie dzielne poparcie pani Dowiakowskiej i p. Chodakowskiego, którzy czynili wszystko co było w ich mocy, ażeby chromającą całość do jakiej takiej przyprowadzić równowagi.

Że primadonna ratowała wiele, rzecz to nie nowa— i od dawna przywykliśmy do tego.

Ale słowo uznania należy się też artyście, który, nie ustając w pracy i kształcąc się bez przerwy, wyrabia sobie stopniowo nieposlednie w naszej operze stanowisko i tytuł do sympatji publiczności.

Pan Chodakowski ma już kilka dobrych partyj w swoim repertuarze i niejednokrotnie doznał słusznego swej pracy ocenienia.

Mimo to sumienny artysta nie spoczywa na laurach i w każdem nowem wystąpieniu składa świadectwo studjów zarówno nad śpiewem jak i nad grą.

To też postępy w ostatnich czasach tak były szybkie i widoczne, że dziś p. Chodakowski należy do artystów, których śpiew istotną słuchaczowi może sprawić przyjemność.

* W dniu wczorajszym odbyła się próba czytana z dramatu p. Wicentego Rapackiego „Pro honore domus“, którego wystawienie obiecują nam w bieżącym sezonie.

* Dziś „Fourchambault“ z panną Marczellówną w roli Marji Letellier.

* Ze sfer operowych dochodzi nas wieść — którą wszakże podajemy z wszelkiem zastrzeżeniem—iż bohaterski tenor opery naszej p. Franciszek Cieślewski, podał się do dymisji.

* Podobno w przyszłym tygodniu ma być wznowiony „Lohengrin“ Ryszarda Wagnera.

* Aleksander Zarzycki, dyrektor konserwatorjum warszawskiego, objął kierunek muzyki w kościele archikatedralnym.

* W Stanisławowie w Towarzystwie muzycznem imienia Moniuszki, wakuje posada dyrektora.

Kandydat winien być dobrym skrzypkiem i znać chociażby jeden język słowiański.

* Znana i tyle u nas lubiana śpiewaczka pani Artôt-Padilla, ma się wkrótce zatrzymać w Warszawie zdążając do Cesarstwa i... Turcji na pięcio-miesięczny sezon koncertowy.

* Lewandowski rozpoczyna w niedzielę swoje rozrywki muzyczne w Dolinie szwajcarskiej.

Wyrażenie „rozrywki muzyczne“ wydaje nam się najstosowniejszem na określenie produkcyj orkiestrowych, które ulubiony kapelmistrz podaje publiczności łaknącej lekkiej, łatwej muzyki.

Lewandowski niema pretensji do współzawodnictwa z poważnymi symfonistami, ani chce pozować na Bilsego, albo choćby nawet na Mansfelda.

Mazura utnie od ucha, polkę zagra skocznie, walca z wiedeńskiem zacięciem; tu i owdzie między tańce wplecie jakie zręczne *potpourri* — rozpocznie to wszystko jaką popularną uwerturą wykonaną z życiem — a słuchacz ani się obejrzy jak wieczór przyjemnie spędził.

O tę przyjemność właśnie chodzi Lewandowskiemu, i nie wątpimy, że niedzielnej publiczności obficie jej dostarczyć potrafi.

= Śnieg w Warszawie!

Wczoraj na krótko przed północą miasto nasze pokrywać się zaczęło białym całunem.

Śnieg padał cierpliwie przez noc i uścielił się na kilka cali na dachach i ulicach.

Niespodziane to zjawisko dało się bardzo dotkliwie uczuć ogrodom i skwerom Warszawy.

Z drzew dotąd nie spadły liście—na nie więc nagromadził się śnieg w ogromnej ilości i ciężarem swym począł gnieść i łamać gałęzie.

Im większa gałęź, tem większy był ciężar śniegu, stosunkowo więc połamanych zostało najwięcej sporych gałęzi.

Całe aleje ogrodu Saskiego zarzucone są odłamami drzew.

Straty są tak znaczne, że dla uprzątnięcia połamanych gałęzi ogród przed południem dla przechodniów zamkniętym został.

Ogród Krasińskich ucierpiał też niemało—rano wywieziono przeszło sześć wozów gałęzi.

Szczęściem iż śnieg ustał, klęska bowiem byłaby ogromną.

Podobną nawałę zniosły drzewa warszawskie 40 lat temu w dniu 8 listopada.

Tak wczesnej wszakże śnieżycy, jak obecna, starzy nawet nie pamiętają ludzie.

= Wczoraj o godzinie 10-tej rano w kościołku powązkowskim odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Faustyna Skowrońskiego, b. brantmajstra straży ogniowej warszawskiej, zmarłego w dniu 17 października 1878 roku.

Następnie przeniesiono zwłoki zacnego żołnierza do grobu familijnego.

W obrzędzie uczestniczyło 25 strażaków delegowanych, mając na czele naczelnika Onoprienkę i wszystkich brantmajstrów.

= Sensacyjna wiadomość o leczeniu gruźlicy benzoanianem sody (*natron benzoicum*), podawana jako odkrycie szefa kliniki insprackiej, dra Rokitansky'ego, okazała się, według *Med. Wochenschrift*, zwyczajną nowiną, obliczoną na łatwowierność zrozpaczonych.

Powyżej wspomniany środek, próbowany tak w praktyce prywatnej, jako i w szpitalach wiedeńskich, nietylko nie uleczył nikogo, ale nawet nie złagodził groźnych objawów choroby płucnej.

Sprawdzono nawet, iż wdychania rzekomo zbawiennego środka wycieńczają jeszcze więcej i męczą chorych na gruźlicę.

= *Nemo propheta in sua patria!*

Mądre to zdanie sprawdziło się na wielu ludziach, ostatnio zaś na... Bronisławie Mechmecie.

Bronisław Mechmet bowiem, gdyby był w Jeruzalem siedział — nigdyby nie doznał tak olbrzymiego jak u nas powodzenia.

Bronisław Mechmet jest arabem, liczy lat 18-cie, religji rzymsko-katolickiej, urodzony w miejscu świętem.

Do niedawna bujał on tam sobie samopas, przygnały go dopiero od roku przyjazne losy do Warszawy i tu też urósł w znaczenie i dorobił się sławy.

Z początku sługiwał panom, teraz zaś podaje żelazka i nożyce w nowo otwartym zakładzie fryzjerskim w domu hr. Krasińskiego na Niecałej.

Zna go już cała dzielnica — wszystkie stróże, kucharki, młodsze i t. p. szanowne osobniki.

Dzieci nawet przywyczaiły się do tego krępego, czarnego piekielnie człowieka o kręconych włosach, spłaszczonym nosie i ustach grubych do niemożliwości.

Mechmet Bronisław stał się jednem słowem arcypopularnym i dziwić się doprawdy należy, dlaczego jego rodaczka, znajdująca się również w Warszawie, głuchą była niedawno na jego westchnienia.

Od chwili tej okropnej Mechmet Bronisław zaczął się uczyć gwałtownie po polsku i choć nie mówi *śślicnie* ale za to *pretko*.

A w ojczyznie swojej nie był prorokiem?!

= Sprawa o otrucie...

W tych dniach wydział karny sądu okręgowego lubelskiego roztrząsał w Zamościu ciekawą sprawę o otrucie.

W październiku r. z., do Marjanny Kubikowej, zamieszkałej we wsi Udrycze, przybył jej mąż Wawrzyniec, przemieszkujący u zięcia we wsi Wisłowcu.

Czuły małżonek przywiózł żonie gościniec... placek, który ta pasjami jadła.

Po odejściu męża nagle zachorowała i w okropnych męczarniach połączonych z konwulsjami zakończyła życie...

Na Kubika padło podejrzenie o otrucie.

K. tłómaczył się, że mając sobie dostarczony proszek, dał takowy jakiejś kobiecie, ażeby zmięszawszy z mąką, upiekła mu placek, którym następnie żonę częstował, wszakże nie dla jej otrucia, ale w chęci uleczenia jej z choroby.

K. miał jej już kilkakrotnie dawać w tym celu różne zioła, lecz te nie skutkowały.

Sąd jednak uznał go za winnego otrucia i skazał na ciężkie roboty w kopalniach na czas nieograniczony, jakoteż i na pozbawienie praw.

= W nocy z dnia 7-go na 8-my b. m., na rogu ulic Nowolipia i Żelaznej stojący na służbie policjant zatrzymał nieznajomego niosącego niewykończone jeszcze buty.

Podejrzewając przechodnia o kradzież, policjant aresztowałgo i odprowadził do cyrkułu, gdzie okazało się, że buty te skradzione zostały szewcowi na Lesznie pod nr 70 zamieszkałemu.

Policjant za stosowne znalezienie się otrzymał nagrodę.

= Jeszcze we wrześniu do Pampera, zamieszkałego na Pradze, przybłąkał się mały czteroletni chłopiec, który nie mógł objaśnić swego pochodzenia.

Chłopca umieszczono w jednym z zakładów dobroczynnych.

Policja wzywa obecnie rodziców lub opiekunów biednego dziecka, ażeby się po nie zgłosili.

= Dowcipna kara.

Złapanych w pewnej restauracji amatorów obiadu —bez pieniędzy — właściciel zasadził na całą godzinę do kuchni, gdzie im kazano... trzeć przez cały ten czas chrzan i cebulę.

Autentyczne!

= Pewien lekarz, idąc z swoim przycielem, spostrzegł naprzeciw siebie ładną kobietę.

Przeszedł on natychmiast na drugą stronę, aby się z nią nie spotkać.

Przyjaciel spytał się go o przyczynę tego manewru.

— Leczyłem jej męża—odrzekł lekarz.

— I nie udało ci się go wyleczyć?

— Owszem... uzdrowiłem go—odpowiedział lekarz.

= **Wypadki.**

* Na placyku wpośród ulicy Bugaj, naprzeciw zamku, znaleziono nieżywego człowieka w łachmanach.

Z znajdujących się przy nim papierów przekonano się, że zmarły nazywał się Karolem S., liczył lat 41, i był niegdyś komornikiem sądowym.

* Wczoraj na Szpitalnej, w domu pod nr 5, wyrobnica Zofja P., lat 42 licząca, zmarła nagle.

Nieszczęśliwa od pewnego czasu cierpiała ataki konwulsji i w jednym z nich zakończyła życie.

* Na Tłomackiem pod nr 9 (11) zmarł nagle z niewiadomej przyczyny stróż domu, dymisjonowany żołnierz, Wojciech P., lat 52 liczący.

* Wczoraj przy budowie domu na ulicy Sosnowej pod nr 5, żołnierz pułku wołyńskiego, Akim M., uderzył wyrobnicę Katarzynę G.

Mąż zaczepionej murarz, ująwszy się za swoją żoną, począł Akima okładać kijem i zranił go w głowę i rękę.

* W kiosku na rogu placu św. Aleksandra i alei Ujazdowskiej przewróciła się wczoraj lampa naftowa.

Nafta zapaliła się, co przez chwilę groziło całemu kioskowi.

Energiczny ratunek przechodniów oraz sprzedającej gazety zapobiegł nieszczęściu.

* **Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, na rogu Bielańskiej i Senatorskiej** robotnik towarzystwa wywózki nieczystości Ignacy P. najechał na służącą Marjannę Sz. i zranił ją w prawe ramię.

* Moszek P., woźnica prywatny, przy przejeździe ulicą Brukową najechał na włościanina z gminy Domba, Pawła W., przewrócił go i skaleczył w prawy policzek.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Budzyński Aleksander rs. 30 na stypendjum imienia Kraszewskiego; B. Z. rs. 7 na biuro nędzy wyjątkowej; bezimiennie kop. 25 na światło przed kościołem św. Krzyża; kop. 25 na światło przed kościołem św. Antoniego i kop. 50 dla biednych do uznania redakcji; Aleks. Budzyński rs. 5 na kościół w Irkucku; posłaniec nr 186 kop. 50 na kościół w Irkucku, jako karę za nieodniesienie listu.

— Dla 14-letniego ucznia gimnazjum filologicznego potrzebny jest szynel. Biedne dziecko przyszło dziś do nas drżące od zimna; zapasy łaskawie nam ofiarowane już wyczerpane. Mamy nadzieję, że który z możniejszych kolegów zaofiaruje tak potrzebne okrycie. Bóg zapłaci za ten czyn szlachetny.

Nekrologja.

† W dniu 20 b. m., w poniedziałek, w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Strzemiecznego,** b. radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, odprawiać się będzie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, żałobna wotywa, na którą wdowa uprzejmie zaprasza przyjaciół, znajomych, zachowujących przyjazną pamięć zmarłego. —21886

† W poniedziałek, dnia 20 b. m., o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Aleksandra odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Rozalji z Piaseckich **Grochowskiej,** na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21916—

† W poniedziałek, dnia 20 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Mejssnerów **Szymanowskiej,** w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostały syn zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej. —21875—

† W poniedziałek, dnia 20 b. m., jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Retzer**, odbędzie się w kościele świętego Ducha żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —21893—

† W poniedziałek, dnia 20 października, w rocznicę śmierci ś. p. nieodżałowanego Augusta **Eborowicza**, b. profesora instytutu muzycznego, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 20-go października, jako w dzień imienin Ireny z Radzimińskich **Chrzanowskiej**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego za spokój jej duszy, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —21928—

† W dniu 20 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Zuzanny z Duchâteau'ów **Andruszkiej,** zmarłej w Reichenhall dnia 27 sierpnia, na które zapraszają pozostałe dzieci i rodzina. —21903—

† W dniu 20 b. m., w poniedziałek, w kościele powązkowskim odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Eufemji z Pągowskich **Pągowskiej** i jej siostry Józefy **Pągowskiej,** które w dniu 4 sierpnia r. b. zakończyły życie; po nabożeństwie, o godzinie **11-tej** zrana, nastąpi poświęcenie grobu i pomnika wzniesionego, do którego też zwłoki ich przeniesione zostaną z grobu, do którego chwilowo złożone zostały. Pogrążony w ciężkiej boleści pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na rzeczony obrzęd żałobny. —21864—

† We wtorek, dnia 21 października, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odrawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adeli z Lesznowskich **Stankiewicz,** na które w smutku pogrążony mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu imienin, t. j. dnia 21 b. m., we wtorek, ś. p. Urszuli z Reterskich **Śliwińskiej,** akuszerki i obywatelki, odbędzie się msza, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej. Osierocony mąż wraz z siostrzeńcem po stracie najukochańszej żony i opiekunki zapraszają przyjaciół na nabożeństwo. —21816—

† Ś. p. Franciszek **Kondratowicz,** b. wojskowy b. wojsk polskich, b. naczelnik sekcji dóbr i lasów w b. rządzie gubernjalnym, ostatnio emeryt, zakończył życie w dniu 16 października r. b., w 68 roku życia. Msze żałobne odbywać się będą w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w niedzielę o godzinie **10-tej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 19 t. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na który to obrząd pozostała żona wraz z córką i synem zapraszają życzliwych. —21892—

† Ś. p. Leokadja z Olszewskich **Micińska**, wdowa po b. urzędniku komisji spraw wewnętrznych, następnie drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 41, przeniosła się do wieczności dnia 16 b. m. Pogrążone w ciężkim smutku matka, siostry i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego św. Krzy-

ża w niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże dniu, o godzinie **12-tej** w południe, odbyć się mające.

—21938—

† Dnia 17 b. m., w kościele św. Antoniego, artyści opery podczas nabożeństwa za duszę ś. p. Józefy z Rudnickich **Naimskiej** wykonali mszę Studzińskiego, solo p. Suszyński, na Benedictus p. Cieślewski modlitwę Moniuszki pod kierunkiem Osmańskiego.

—21913—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go października. — Grévy wręczył onegdaj baret kardynalski monsignorowi Meglia.

× **Paryż** 16-go października.—Pałac Trocadero obrócony został na pomieszczenie biur ministerstwa oświaty i sztuk pięknych.

× **Paryż** 16go października.—W niedzielę, o godzinie siódmej wieczór, na dworzec kolei orleańskiej przybyli ułaskawieni komuniści, sprowadzeni do kraju na okręcie „Calvados“. Na dworcu znajdowało się kilka tysięcy ludu. Pojawiła się też deputacja paryskich cieśli, dalej wielu radców gminnych, pomiędzy nimi nowo wybrany Humbert, obojętnie przez tłum przyjmowany. Zgromadzeni wydawali okrzyki na cześć rzeczypospolitej, Francji, pracy i wolności. Wracającym podano pierwsze środki do życia. Porządek niezakłócony, jakkolwiek oba komitety pomocy wydzierały sobie ułaskawionych.

× **Brest** 16-go października. — W magazynie farbierni wybuchła benzyna. Jedna robotnica spaliła się. Sześciu robotników ciężko poparzonych. Zapasy spłonęły, a budynek zdołano ocalić.

× **Amsterdam** 16-go października. — Poszukiwania czynione na miejscu dawnej kolonji rzymskiej uwieńczone zostały odkryciem w pobliżu Backersbosch willi, której rozmiary i piękność przewyższają dotychczas odkryte budowle; w kilku oczyszczonych pokojach znaleziono mnóstwo przedmiotów sztuki, różne monety i cenne marmury.

× **Lugdun** 15-go października.—Na mocy rozporządzenia prefekta, dwadzieścia szkół zakonnnych przemienionych zostało w szkoły świeckie.

× **Madryt** 16-go października.—W Alcala de Henares, starem mieście uniwersyteckiem Nowej Kastylji, odsłoniono w dniu 9-tym października wspaniały pomnik Miguela Cerwantesa, nieśmiertelnego autora „Don Kiszota“; Alcale de Henares jest miastem rodzinnem Cerwantesa, który tu ujrzał światło dzienne w dniu 9-tym października 1547 roku.

× **Madryt** 16-go października.—W San Pedro (hiszpańskie Honduras) wydarzyło się w dniu 5-tym września groźne nieszczęście na drodze żelaznej między Puerto Cortes a San Pedro. W wyprawionym o godz. 12 z Puerto Cortes pociągu mięszanym, w którym się znajdowało kilkanaście osób, oraz wagon z 5500 kilogramów prochu, zapalił się proch i wyrzucił w powietrze wagon osobowy. Wszyscy pasażerowie zginęli. Wielu zwłok nie można było odszukać.

× **Londyn** 16-go października.—Pod Tamizą będzie zbudowany nowy tunel, łączący Greenwich i Mill.

× **Londyn** 16-go października.—Księżna edynburska porodziła przedwcześnie nieżywe dziecię.

× **Londyn** 16-go października. — W Agricultural Hall w Islington urządzono wystawę bydła mlecznego, naczyń i produktów mlecznych. Na wystawę przypędzono 342 sztuk bydła, z których niektóre umyślnie sprowadzone z Holandji. W wystawie wzięły też udział: Niemcy, Francja, Holandja, Rosja, Danja i Szwecja. W oddziale serów wybitne miejsce zajmuje Ameryka.

× **Rzym** 16-go października.—*„Societa didascalita“*, zostające pod protektoratem pary królewskiej, mianowała J. I. Kraszewskiego swoim honorowym członkiem.

× **Drezno** 16-go października.—Wczoraj wieczornym pociągiem przybył tu Józef Ignacy Kraszewski. Stan zdrowia znakomitego pisarza nie dość zadawalniający. Mimo to wziął się on z całą energją do zwykłej pracy.

× **Stuttgart** 16-go października. — W Heidelstern przy Bruchsal wpadły na siebie dwa pociągi mięszane. Zabitych trzy osoby. Ciężko ranionych 15 osób. Maszynista, który przez swą niedbałość sprowadził katastrofę, zastrzelił się.

× **Berlin** 16-go października.—Od 13 do 16 listopada odbywać się tu będą posiedzenia szóstego niemieckiego wiecu malarzy pokojowych; równocześnie zostanie urządzona wystawa dekoracyj, malowideł, szkiców, planów i t. d.

× **Berlin** 16-go października. — Pewien tutejszy bankier, zabrawszy 300,000 nieswoich pieniędzy, zemknął, jak się zdaje, do Australji; za oszustem rozesłano listy gończe.

× **Berlin** 16-go października.— Onegdaj zmarł tu Antoni Florjan Eckert, kapelmistrz orkiestry nadwornej, przeżywszy lat 58. Zgasły był znakomitym muzykiem, utalentowanym kompozytorem i wytrawnym dyrygentem. Był on jednym z ostatnich uczni Mendelsohna Bartholdy.

× **Peszt** 16-go października. — W Temeswarze i w niektórych innych miastach pobliskich skonstatowano trzęsienia ziemi.

× **Lwów** 17-go października.—Siemiradzki zapowiedział tu dziś na godzinę 9-tą wieczorem przyjazd swój do Lwowa w towarzystwie dwóch przyjaciół. W naradzie nad przyjęciem znakomitego gościa brało udział 150 osób, pomiędzy tymi ze świata artystycznego: Rodakowski, Marconi (rzeźbiarz), Mikuli (pianista), Bolesław Ładnowski. Siemiradzki przybędzie wagonem salonowym. Na dworcu powitają go przemową: prezydent miasta, następnie prezes Towarzystwa sztuk pięknych hr. Leszek Borkowski, poczem ruszy pochód z pochodniami do hotelu Georges, gdzie Siemiradzki zamieszka. Tu ozwie się kantata i serenada towarzystw muzycznych. W sobotę bankiet w teatrze zamienionym w salę na 500 osób, po którym nastąpi raut. W niedzielę przedstawienie komedji K. Zalewskiego „Przed ślubem“ i recepcja u prezydenta miasta.

× **Meksyk** 14-go października.—Na pograniczu Durango i Cochuila, w tak nazwanej Sierra Mojada, odkryto bogate pokłady srebra.

— W chwili oddania numeru pod prasę doniesiono nam, iż komunikacja telegraficzna pomiędzy Warszawą, Petersburgiem i Moskwą wskutek zasp śniegowych została zerwana.

Przegląd polityczny.

Organ półurzędowy ks. Bismarcka *Nord. Allg. Ztg* zamieszcza artykuł poświęcony gruntownemu rozpatrzeniu stosunków handlowych z Austrją, a to wskutek zawartej w Wiedniu umowy o wzajemnem uregulowaniu tychże. Z artykułu berlińskiego pisma widzimy, iż zapatrują się tam dziś mniej różowo na łatwość zadania, które się tu nasuwa. Przychodzą do przekonania, iż poziom i natura sił produkcyjnych w obu państwach tak są różne, stosunki ekonomiczne w zakresie rolnictwa, handlu i przemysłu na tak odmiennych rozwinęły się podstawach, że o jedności ceł ani myśleć nie można. Natomiast zjednoczenie nastąpić może w zakresie taryfy towarowej na kolejach wzajemnej obrony prawnej, ustawodawstwa rzemieślniczego i robotniczego, szczególniej zaś jedności bankowej i monetarnej. Widzimy, że pomimo usunięcia z planu zjednoczenia ceł, program wcale rozległy i mogący gruntownie wpłynąć na dalszy rozwój gospodarstwa ekonomicznego obu państw; niektóre punkta programu zdają się tak daleko sięgać, że nie ośmielamy się wierzyć w bliskie ich urzeczywistnienie. Jedność monetarna, jednolity ustrój banku państwowego, wydają nam się problematami tak trudnemi do rozwiązania, że prawdopodobnie specjalne obrady obopólnych komisarzy, które już się rozpoczęły w Berlinie, zmodyfikują w tym kierunku krewkie pomysły, powzięte w chwili pewnego rozdrażnienia o naturze czysto politycznej.

Książę Bismarck udał się na urlop, zmuszony niezwykłem spotęgowaniem się w ostatnich czasach bólów newralgicznych, które go trapią od dawna. Urlop jego nie jest żadnym terminem ograniczony. Książę zamierza w Warcynie zabawić, jak długo stan polityki ogólnej mu pozwoli.

Wiedeńska Izba deputowanych, wybrała we środę komisję adresową, złożoną z 21 członków. Na rezultacie tego wyboru ciężyła niezmierna waga; od niego zależy bowiem duch adresu do korony, który izba w imieniu ludności całej monarchji przedłoży. W państwach, tak wiernie przestrzegających prawideł życia konstytucyjnego jak Austrja, duch adresu będzie rozstrzygającym czynnikiem w dalszem ukształtowaniu się politycznych stosunków monarchji. Program, jaki adres rozwinie, życzenia i żądania jakie przedstawi, staną się dla korony i rządu punktem wyjścia w sprawie nadania stosunkom państwowym właściwego kierunku. Otóż do komisji adresowej wybrano 15 autonomistów a tylko 9 centralistów; adres będzie przeto antonomicznym i pomieści to wszystko, co przeraża i gniewa centralistów; a zatem uznanie praw historycznych i narodowych Czech, rozszerzenie autonomji Galicji, wzmocnienie stanowiska i kompetencji sejmów, przeprowadzenie samorządu gmin i powiatów a nareszcie przeniesienie punktu ciężkości kompetencji ustawodawczej z rady państwa do delegacyj wspólnych. Centraliści, którzy już dniem wprzódy ponieśli klęskę przy wyborze prezydjum izby, ale łudzili się, iż klęskę spowodowała chwilowa nieobecność kilku członków ich stronnictwa, przekonali się teraz dowodnie, iż stała ich mniejszość wynosić będzie 15—20 głosów. Podczas kiedy bowiem kandydaci prawicy otrzymywali po 176 głosów, lewica zdobywała się tylko na 155 do 156. Wybitniejszymi członkami tego ciała, w którem rozstrzyga się teraz przyszłość kierunku politycznego monarchji Austro-Węgierskiej, są z lewicy centralistycznej: Herbst, Kopp, Reichbauer, Suess, z pomiędzy czechów Rieger, hr. Clam, Martinitz, Szrom, Zeithammer, książe Aloizy Lichtenstein, z polaków: Grocholski, książę Jerzy Czartoryski, Dunajewski, dr. Euzebjusz Czerkawski i Smarzewski; ze stronnictwa prawa hr. Hohenwarth, dr. Klaicz, baron Ignacy Giovanelli i inni; razem 24. Prezesem komisji wybrano Grocholskiego.

Koło galicyjskie złożone dziś już z 59 członków, bo i p. Sochor, niemiec, dyrektor jeneralny kolei Karola Ludwika, wybrany z Brodów, do niego przystąpił, rozwija w tym roku nader żwawą i produkcyjną czynność. Dep. Bartmański, dla wytworzenia pojedyńczych specjalności, postawił wniosek podziału koła na siedm sekcji: finansową, administracyjną, szkolną, prawniczą, handlową, ekonomiczną i wojskową. Dep. Euzebiusz Czerkawski postawił wniosek ułożenia programu koła.

Wiadomo, że kwestja programu rozbita w roku zeszłym solidarności w kole. Również wybrano komisję dla ułożenia nowego regulaminu, także w duchu dawniej przez t. z. secesjonistów postawionego wniosku. Do komisji należą: Chrzanowski, Rydzowski, Krzeczunowicz, Hausner, hr. Wojciech Dzieduszycki i Jasiński.

Rząd wniósł do izby projekt administracji Bośnji i Hercegowiny, którego końcowy ustęp postanawia, iż w stosunku obu prowincyj do monarchji nie może zajść żadna zmiana bez przyzwolenia rady państwa i sejmu węgierskiego. Wygląda to na stanowczą aneksję.

We środę msr. Czacki na uroczystem przyjęciu złożył listy wierzytelne prezydentowi rzeczypospolitej francuskiej Grévy'emu. Tak nuncjusz, jak odpowiadający mu prezydent, położyli nacisk na potrebę zgody pomiędzy kościołom państwem, pomiędzy Francją a **Watykanem.**

W Bukareszcie izba deputowanych ciągle jeszcze przysłuchuje się długim wywodom za i przeciw projektowi rządowemu nadania indygenatu żydom. Ze strony rządu najwymowniej i najenergiczniej mówili dotąd ministrowie Bratiano i Boerescu; z opozycji najgwałtowniejszy podnieśli protest przeciw równouprawnieniu żydów Vernescu, Lahovaro i Marzescu, we wtorek dep. Blaremberg i 56 towarzyszów z opozycji przedłożyli piśmienne oświadczenie, iż sprzeciwiają się projektowi rządowemu, tłómacząc ten krok swój obawą, ażeby w ostatniej chwili nie wniesiono tajnego głosowania, coby im przeszkadzało stwierdzić wobec wyborców i historji, iż głosowali przeciw przypuszczeniu żydów do obywatelstwa rumuńskiego. Prezes ministrów Bratiano dnia 13 b. m. oświadczył na prywatnej konferencji deputowanych, iż choćby go to życie kosztować miało, nie ustąpi, dopóki nie przeprowadzi prawa, którego domaga się Europa, czyniąc odeń zależnym uznanie niepodległości Rumunji.

Delegaci greccy komisji grecko-tureckiej dla sprostowania granicy w Epirze i Tessalji otrzymali od rządu instrukcję, ażeby przyjęli tłómaczenie protokółu 13-go kongresu berlińskiego, projektowane przez W. Portę, i weszli w merytoryczne obrady. Tak więc mamy nadzieję, że w najbliższym tygodniu sprawa popchniętą zostanie stanowczo naprzód.

Turcja w dalszem wykonaniu powziętego systemu oszczędności dała odprawę 5-ciu muszyrom (marszałkom polnym), 14-tu jenerałom (livos) i 330 oficerom sztabowym.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Medjolan, 17-go.— Podsekretarz stanu w wydziale spraw zagranicznych hrabia Maffei przybył wczoraj wieczorem do Stradelli, aby Depretisowi zaproponować stanowisko ambasadora włoskiego w Paryżu. Depretis przyjął propozycję.

Peszt, 17-go.— Wszystkie dzienniki tutejsze omawiają wniosek rządowy, dotyczący urządzenia Bośnji i Hercegowiny i widzą w nim zamach na konstytucję węgierską.

Lwów, 17-go.— Do wydziału krajowego nadeszła wiadomość, że do ministerjum ma wejść drugi polak, z określoną teką.

Londyn, 17-go.— Cyrkularz nowego austryjackiego ministra spraw zagranicznych jest krótki i zwięzły. Dymisja Andrassego nastąpiła według cyrkularza jedynie ze względów osobistych. Zmiana więc ministerjum jest tylko osobistą; w żadnym zaś razie zmianą zasad lub systematu. Haymerle trzymać się będzie polityki swego poprzednika.

Paryż 16.— Nowomianowany nuncjusz monsignor Czacki wręczył prezydentowi republiki swe listy uwierzytelniające i przy tej okoliczności przełożył Grévy'emu życzenia papieża, jakoteż i swoje pomyślności dla Francji. Nuncjusz zaznaczył, iż liczy na przychylność prezydenta Grév'ego i na współdziałanie rządu do osiągnięcia zupełnego porozumienia między kościołem a państwem, w zjednoczeniu których szukać należy zabezpieczenia wspólnych interesów. Prezydent Grévy odrzekł, iż przedmiotem nieustannych starań rządu francuskiego jest utrzymanie i utrwalenie dobrych stosunków ze stolicą apostolską. Przybył tu z urlopu poseł austro-węgierski hr. Beust i został przyjęty przez prezydenta Grévy'ego.

Bukarest 16-go. Na posiedzeniu izby deputowany Blaremberg raz jeszcze zabrał głos, zaznaczając, iż opozycja w traktowanych obecnie kwestjach nie przedsiębierze żadnej wycieczki przeciwko gabinetowi. Gdyby opozycja dążyła do władzy, toby też ją ujęła w swe ręce, podczas ostatniego przesilenia ministerjalnego, podczas którego misję utworzenia nowego gabinetu proponowano wielu z jej przewódców. W końcu mówca uczynił prezesowi ministrów Bratiano zarzut złej obrony interesów Rumunji na kongresie berlińskim.

Bratiano w odpowiedzi rzekł, iż nie wiedział wpierw o tem, że kwestja żydowska rostrząsaną będzie na kongresie. Wreszcie — słowa Bratiano — przekonany jestem, że powzięcie inicjatywy w tej kwestji ze strony rumuńskiego rządu pociągnęłoby za sobą niebezpieczne konsekwencje. W dalszym ciągu rozpraw Cogolniceanu wniósł projekt do prawa, dotyczący pomocy zagrożonym klęską głodową z powodu zupełnego nieurodzaju kukurydzy.

Paryż 17-go. — Minister spraw zewnętrznych dał dymisję 23 merom i ich zastępcom, którzy byli obecnymi na bankiecie legitymistów i 2, którzy byli na bankiecie na cześć Blankiego. Na bankietach tych wygłaszano podburzające mowy.

Londyn 17-go. — *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola pod datą 30 września: Wolseley przybył d. 27 b. m. do Pretorji i miał tu mowę, w której podniósł, że postanowiona przez rząd angielski aneksja Tranzwalu jest nieodwołalną. Komitet boerów powziął uchwałę, wyrażającą, że tylko przywrócenie niepodległości może zadowolić.

TEATR WIELKI.

Dziś: Hrabina. Jutro: Kuglarka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Rodzina Fourchambault.

Jutro: Szalony zakład. — W Alpach. — Z jakim się wdajesz...—Zbudziło się w niej serce.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 17-go Października 1879 r.

Hauzeur Jerzy, ob. z m. Łodzi; Starieyn Aleksander, inżynier technolog z Brześcia; Strubińska Nadzieja, żona radcy stanu z Petersburga; Heine Aleksandra, żona rad. dw. z Petersburga; Rouczewski, nacz. straży ziemskiej z Mazowiecka; Wollberg Jan, kupiec z Hamburga; Bereśniewicz Aleksander, biskup z Wiednia; Korkozawicz Onufry, sekr. guber. z Kijowa; Harting Konstanty, reg. kol. z Brześcia; Zieleniewski Witold, ob. z wsi Smolie; Zieleniewski Piotr, ob. z Nagórek; Zalewski Henryk, dymisjonowany praporszczyk z Brześcia; Pławiński Ignacy, ob. z Siedlec; Rachmanin, radca dworu z Piotrkowa; Rachmanin Marja, żona radcy dworu z Piotrkowa; Tajlor Józef, ekspedytor z Aleksandrowa; Jaij Józef, negociant z Łodzi; Fiszer Robert, kupiec z Łodzi; Heinrichsen, konsul rossyjski w m. Persi w Grecji; Werdie Eugeniusz, kupiec z Będzina; Ziese Karol, inżynier z Petersburga; Hr. Jundziłł Witold, marszałek szlachty z Grodna; Chizniakow Mikołaj, sędzia pokoju z Suwałk.

Dmochowski Aleksander, ksiądz z m. Warki; Richter Otto, kupiec z Brześcia; Popow, porucz. z Brześcia; Rawa Stefania, obywat. z Mińska; Ferszter Abram, obyw. z m. Łodzi; Maksymiljan Trzecieniecki, ekspedytor z Aleksandrowa.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 19, t. j. w Niedzielę: Krupnik pieczeń wołowa, kapusta.

Dnia 20. t. i. w Poniedziałek: Barszcz, zrazy, kasza jaglana.

Teatr Dobroczynności.

Jutro w niedzielę dnia 19 b. m.

Fata Morgana. Świat przedpotopowy. Widoki: Petersburga, Moskwy, Warszawy, Konstantynopola, Rzymu, komiczne obrazy i świetna gra kolorów.

Początek o godzinie 7-mej.

Teatr Granzowa.

W Sobotę dnia 19 i w niedzielę dnia 20 Października 1879 r., Świetne przedstawienie Czarnej Magji

Dra WILJALBA.

Frikell

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

1—1 —21940—

W zakładzie naukowym żeńskim

przy ulicy Freta Szeroka Nr 5, przyjmują się **dzieci od rs. 4** miesięcznie, z nauką gry fortepianowej. Lekcje zbiorowe śpiewu dla uczennic po rs. 3 miesięcznie.

—21751—1—3

„KONKURENCJA"
SKŁAD WĘGLI

Leszno Nr 30, wprost Solnej.

znaczny zakup **100,000 korcy** węgli zagranicznych

po kop. **90** za korzec z dostawą

inne gatunki Węgli

od 87 do 75 kop. za korzec z dostawą.

Uwaga. Biorącym jednorazowo 20 kor. skład Węgli odstępuje 2%, 30 kor. 3%, 50 korcy 4%, 100 kor. 6%. Odstawa natychmiast. Wozy zamykane.

Drzewo opałowe. Węgiel drzewny.

Leszno Nr 30, wprost Solnej.

—21876—1—12

Są do sprzedania:

Salopa nurkami podbita, **algierka** męzka, małpami podbita, z bobrowym kołnierzem, **mufka** tumakowa duża, **zegar, lampa, taca, wanna** i t. p.—Wiadomość ulica Hoża Nr 15, mieszkania 16, wejście od Kruczej.

—21615—1—3

Właścicielka Oddziału Mód
PRZY MAGAZYNIE
W. KRUSZEWSKIEGO,

ulica **MIODOWA** Nr 3 (dom Grabowskiego).

poleca Szanownej Publiczności otrzymane na obecny sezon jesienny z pierwszorzędnych domów paryzkich: **MODELE KAPELUSZY DAMSKICH, KWIATY, PIÓRA, WSTĄŻKI RÓŻNE NOWOŚCI**, a także znakomity wybór **KAPELUSZY DAMSKICH** wszelkiego rodzaju w najświeższych fasonach, po cenach umiarkowanych.

2—6 —21740—

SAPHIRYNA,
płyn do farbowania włosów

ulepszony pod względem trwałości; flaszki znacznie większe, a głównie że nieszkodliwy, gdyż przez Urząd Lekarski m. Warszawy chemicznie rozebrany i jako niezawierający żadnych szkodliwych zdrowiu substancji uznany, przez co zasługuje na pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi zagranicznemi, zawierającemi siarkę i ołów, podsiarczan ołowiu, lub metaliczny ołów, przy używaniu których powstać mogą objawy chorobliwe w formie zatrucia chronicznego.

Saphirynę dostać można w różnych odcieniach, głównie u podpisanego, także w składzie aptecznym Mrozowskiego, Miodowa Nr 6, po cenie rs. 1 kop. 29.

D. FRENKIEL,
Świętojerska Nr 11.

5—6 —15057—

Po Rs. 65
Maszyny
L. F. Rotha,

z nauką i gwarancją,

do szycia rękawiczek, sprzedaje wyłączny Skład i Agent Rotha

F. SZANIAWSKI,
Tłomackie Nr 6. 1—2—21883—

Fabrykant Okowity

posiadający chlubne świadectwa od zarządu akcyznego i właścicieli Gorzelń, który był wzywany na poprawy bardzo złych wydatków poprawiał znakomicie w 8 dniach, a ostatnie 3 letnie prowadzenie gorzelni było w 7 okręgu akcyznem powiecie Grójeckim, życzy sobie przyjąć zaraz odpowiednią gorzelnią, lub też na żądania W. P. Właścicieli gorzelń poprawia złe wydatki za poręczeniem. — Wiadomość w Handlu Win W-go Tecka, ulica Podwal, do Krawczyńskiego.

—21723—1—3

WAPNO
SULEJOWSKIE

w znacznym zapasie do sprzedania przy Alei Jerozolimskiej Nr 73. Tamże potrzebne są Konie pociągowe i Wozy pojedyńcze.

1—3—21870—

„Antihigrasma"

środek zabezpieczający lokale od wilgoci murów, wynalazku

J. TOPOLNICKIEGO.

Kantor Zamówień

Nr 6. TŁOMACKIE Nr 6.

Przyjmuje zamówienia od 10 zrana do 1 i od 4 do 7 wieczorem.

Feliks Szaniawski

1—3—21888— **Agient.**

Jest do sprzedania

Algierka męzka szopowa,

za rs. 30.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 27, drugie piętro. —21863—1—1

MAGAZYN
Strojów i Sukień Damskich
Pauliny Pieńkowskiej,

przyjmuje wszelką

KRAWIECCZYZNĘ

w zakres toalety damskiej wchodzącą.

Wykończa prędko i w oznaczonym czasie, po cenach nader przystępnych.—Róg ulic: Mazowieckiej i hr. Berga Nr 11. —21931—1—3

Praktyczna Wata

wyłącznie wyborowa, prawdziwa amerykańska, arkusze 4 łokcie długie, różnej grubości, przyjmuje się do przerabiania waty z wełny, jedwabiu i puchu.—Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

Wata kolorowa,

do strojenia okien na zimę, zamiast mchu; Sznurki z waty do zatykania szczelin w oknach; fabryka podejmuje się takowych zakładać. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Wata z Puchu Edredonowego

(Gagaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra, poleca Polska Fabryka Waty

Karola Kretschmer.

Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.

—21865—1—12

Nagrody Rs. 30.

Przechodząc Krasińskim placem od Mechanicznego Teatru do rogu Długiej ulicy, gdzie stoją omnibusy, zgubiony został **Zegarek złoty** kryty, męzki, z dewizką i medaljonem krytym czarną emalją.—Znalazca zechce złożyć w Kancelarji Cyrkułu 2/3 Sobornego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Panów Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na ten zegarek. 1—1—21935—

Oszczędność!
Zakład Reparacyjny Warszawski.

1) Reperuje, czyści, przerabia wszelką odzież męzką; 2) Obuwie zeluje, naprawia, podszywa; 3) Odświeża i fasonuje kapelusze; 4) Pierze i reperuje rękawiczki; 5) Naprawia bieliznę. Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji. **Ceny umiarkowane, pośpiech niezwykły.** Komunikacja ułatwiona przez posłańców, każden z nich posiada kwitarjusz zakładu. 1—3—21859

Z powodu wyjazdu, jest do nabycia za przystępną cenę

Futro

z najlepszych piżmowców, z kołnierzem szalowym z prawdziwego Bobra Kamczatskiego, w wartości rs. 180; w Składzie Futer W-go Karola Rother, Plac Teatralny Nr 473b (7).

—21915—1—3

Sprzedaż maszyn parowych.

Dwie maszyny parowe o sile 10 i 12 koni, na podstawie zolowanej z kotłami stojącemi, przyrządem ekspanzyjnym ze sławnej fabryki **Hermana Lachapelle w Paryżu.**

Jedna maszyna parowa z kotłem o sile 10 koni, z fabryki **Marschall & Son Son Ganisborugh w Anglii** w najlepszym stanie, prawie nowe są do sprzedania za cenę najtańszą. Bliższa wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń **Rajchman i Frendler w Warszawie, Senatorska Nr 22.** 1—3—21617—

Lekcyj Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie.—Ulica Erywańska Nr 5, obok placu Zielonego.

Jakób Zuberbier, Art. Teatr.

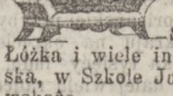
—21671—1—6

Młody Człowiek,

posiadający język polski i niemiecki, tudzież początki francuzkiego, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. — Adressy pod lit. **S. S.** uprasza składać do Kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—21329—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:



Garnitur Mebli,

Szafy, Stoły, Lustro, Krzesła, Łóżka i wiele innych rzeczy.—Ulica Senatorska, w Szkole Junkierskiej, w podwórzu, stróż wskaże. —21850- 1—3

PLAC

do sprzedania przy ulicy Ciepłej, łokci kwadratowych około 4,000, frontu łokci 62, głębokości łokci 64.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 60, w Magazynie mebli, piętro 1-sze.

—21901—1—6

Ktoby chciał oddać

Dziecko na garnuszek,

może się zgłosić na róg ulic: Bednarskiej i Dobrej, pod Nrem 3, mieszkania 42.

—21942—1—3

Z powodu niedostatecznych na obecne potrzeby rozmiarów

jest do sprzedania
Maszyna Parowa Kozłowa,

z 2-ma pompami wodnemi, pochodząca z fabryki PP. Scholtze & Hantke. Maszyna ta porusza pompy za pomocą kół zębatych, jest w dobrym stanie i może być widzianą codziennie w Zakładzie Kąpielowym Akcyjnym przy Nowym-Zjeździe. 1—3—21898—

Szafy do nasion,

w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Wiadomość: ulica Cegla-na Nr 3/1117—w kantorze. —21911—1—3

Za rubli 45 do sprzedania

Szafa mahoniowa,

duża, rozbierana; widzieć można rano do godziny 9 i pół i od 2 do 4 i pół.—Świętojerska Nr 16, mieszkania 24. —21912—1—3

Do sprzedania:

Zegarek damski złoty, kryty, za rs. 28 i **Lornetka** z perłowej massy, pozłacana, za rs. 15.—Wiadomość w Kiosku, obok Kopernika.

—21827—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

WYŻLICA

czarna, z czystej rassy Ponterów. — Tamże **Obiady prywatne.** — Zgoda Nr 4 nowy, stróż wskaże. —21841—1—3

Tłomackie Nr 9.

Do najęcia każdego czasu:

4 Pokoje, z przedpokojem i kuchnią i wszelkiemi wygodami.

Śpichrz i Piwnice na wino.

Wiadomość na miejscu u rządcy.

—21786—1—6

1 lub 2 Pokoje,

z osobnemi wejściami, do odnajęcia.—Krucza Nr 1679, róg Hożej, za bawarją, nowy dom, w lewej oficynie. —21899—1—3

Pokoje kawalerskie,

na 3-m piętrze, są zaraz do odnajęcia, w domu hr. Krasińskiego, przy ulicy Wierzbowej.

—21890—1—3

Pokój

ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia od pierwszego Listopada, przy ulicy Elektoralnej Nr 47, mieszkania 10.—Tamże jest do sprzedania MASZYNA Whelera et Wilsona.

—21817—1—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, do Pracowni bielizny. — Ulica Świętokrzyzka Nr 31 nowy, mieszkania 9. —21777—1—3

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do Pracowni ubrań dla dzieci, przy ulicy **Zielnej Nr 13**, drugie piętro, mieszkania Nr 18.
—21880—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne i do maszyny, podręczne i uczennice. Ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 20.
—21830—1—1

Potrzebną jest

PANNA

do strojów, oraz i maszyny. — Ulica Piwna Nr 9, u rządcy domu wiadomość.
—21580—1—1

Student Uniwersytetu,

Filolog, życzy dawać lekcje lub korrepetycje, w zakresie kursu gimnazjalnego.—Adres: ulica Widok Nr 8, mieszkania 7.
—21756—1—3

Potrzebni są do Dóbr pod Warszawą

Ekonom i Leśniczy,

obydwaj pilni, energiczni, z dobremi świadectwami.—Wiadomość u rzadcy, ulica Wielda Nr 13 nowy. —21917—1—3

SKLEPOWA

potrzebną jest do składu mąki.—Interesantki raczą się zgłosić w godzinach poobiednich, do sklepu Nr 17, w rynku Starego-Miasta.
—21887—1—3

Potrzebną jest Sklepowa

do owocarni z kaucją. — Bliższa wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 4, stróż wskaże.
—21861—1—4

Do interesu bardzo korzystnego, przynoszącego 50 procent, już egzystującego, potrzebny jest

WSPÓKNIK,

z kapitałem od 1,000 do 1,500 rs. — Wiadomość pod Nrem 5, przy ulicy Freta, w kantorze stręczeń służących. —21884—1—3

MAMKA

zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Haube, przy ulicy Śliskiej pod Nrem 7. —21900—1—1

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u aknszerki M. D., przy ulicy Piwnej pod Nrem 11 nowym. —21838—1—1

Są do sprzedania

Bille do billardów,

różnej wielkości, na ulicy Gęsiej Nr 10, u pana N. M. Folman, we własnym domu.
—21696—1—3

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Maszyna Pończosznicza nowa,

robiąca wełniane i włóczkowe rzeczy.—Ulica Pańska Nr Nr 10, mieszkania 10.
—21667—1—3

Potrzebną jest zaraz

Kassa żelazna,

używana, mała, za przystępną cenę.—Oferty pod lit. S. E. 300, przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.
—21914—1—3

Do Felczera potrzebny

UCZEŃ

dobrej konduity lub na dokończenie tegoż zawou.—Marszałkowska Nr 63. —21852—1—3

400 RS.

potrzeba na 3 miesiące.—Bezpieczeństwo najlepsze —Czysta Nr 4, lokalu 19, lewa oficyna, drugie piętro. —21896—1—3

Kłosy za kwartał I. 1879 r.

nabywa księgarnia Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika. —21846 1—2

Kilkaset kóp kapusty

do sprzedania razem, na miejscu, blizko Warszawy. — Wiadomość: ulica Ceglana Nr 3, w Kantorze. —21910—1—3

Są do sprzedania

Dwa Peski młode Pinczerki

i KANARKI.

Ulica Nowolipie Nr 34, mieszkania 16.
—21851—1—2

Ulica Miodowa, Nr 490/1 dom JW. Lessera.

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

PIECE ŻELAZNE

I PORCELANOWE

od najmniejszych i najtańszych aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, **najlepszej konstrukcji**, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność, **w wielkim wyborze** nadeszły, oraz

KUCHNIE ŻELAZNE

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, od najmniejszych dla osób pojedyńczych aż do największych dla **restauracyj**, **ozdobne i tanie, przynoszące znaczną oszczędność w paliwie, wielkiej trwałości** i mało miejsca zajmujące, poleca:

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych.

Egzystujące od roku 1866.

1—0 — 21944 —

Ulica MIODOWA Nr 490/1



WINOGRONA



KURACYJNE

Badeńskie

i Desserowe Malagskie,

codziennie świeże nadchodzą do Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

LUCJANA KRUPSKIEGO,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.

1—0 — 219?5 —

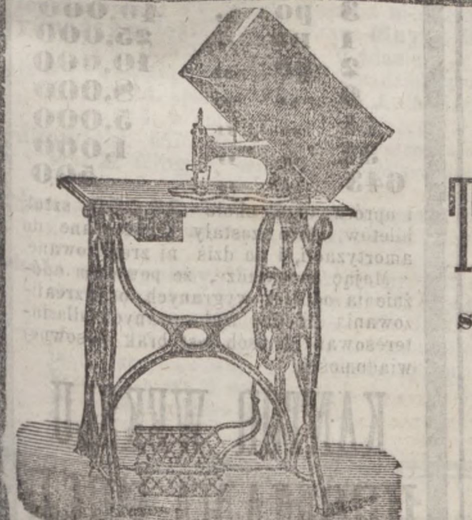
POKÓJ

przy małżeństwie bezdzietnem, jest **zaraz** do wynajęcia.—Wiadomość u Szwajcara w **hotelu Drezdeńskim**, ulica Długa Nr 30.
1—2—21885—

Zaraz do odstąpienia

SKLEP

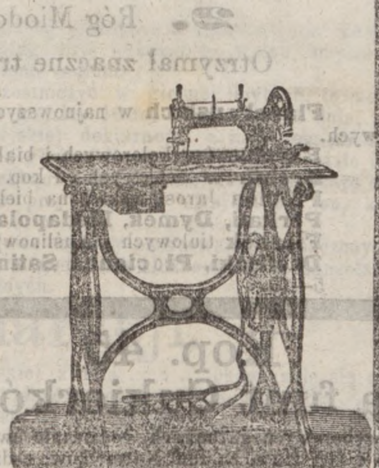
materjałów piśmiennych i dystrybucji, z mieszkaniem, w pięknem miejscu. może być z towarem lub bez. — Wiadomość w kiosku, na placu Aleksandryjkim, przy alei Ujazdowskiej.
1—3—2185?—



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą niniejszą markę fabryczną, oraz firmę: The Singer Manufacturing et Co., a dodane zostaje do każdej sztuki świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem: **G. NEIDLINGER.**

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29.

2—6 — 21298 —

Ulica Senatorska Nr 16.

Ulica Senatorska 16.

ZAKŁAD HELJOMINIATUROWY

PANI MARJI CALORI

przeniesiony został na ulicę Senatorską

Nr 16, I-sze piętro.

Ulica Senatorska 16.

Ulica Senatorska Nr 16.

3—3 —21357—

Płyn na wygubienie Odcisków,

wynalazku Prowizora Farmacji Czajkowskiego z Moskwy, wygubiający raz na zawsze w przeciągu miesiąca bez żadnego bólu. Flakony po rs. 1 i mniejsze po kop. 50. Skład Główny w Magazynie Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, jak również nabyć można we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych, oraz w Aptekach i w Magazynach Dzisiewskiego, Senatorska i Szuwalskiego plac Zygmunta. 2—15—21213—

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON JESIENNY i ZIMOWY

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe, Palta Zimowe i Jesienne, Hawelcki różne, Burki rozmaite. Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu; Szlafroki dubl zwane; Garnitury **dziecinne** od lat 3 do 13; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Szamet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. 8—0—19854—

E. A. HEURICH,

Skład Towarów Bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych,

2. Róg Miodowej i Senatorskiej. **2.**

Otrzymał znaczne transporta znanych z trwałości

Flanel ruskich w najnowszych deseniach,— Flanel gładkich, białych i kolorowych.
Barchanów kolorowych i białych od kop. 15 za łokieć.
Kretonów meblowych od kop. 15 za łokieć.
Płócien Jarosławskich na bieliznę, maglowniki, ścierećzki od 12 kop. za łokieć
Perkali, Dymek, Medapolanów, Victoryny, Muślinu.
Firanek tiulowych i muślinowych od najniższych cen.
Dreliszki. Płócienka Satinki, Żagnoty w wielkim wyborze.
5—10 — 19044 —

Kop. 45 za funt Cukierków

w wyborowych gatunkach, codziennie świeże. **30 i 35 kop.** za funt Karmelków, codziennie świeże, poleca nowo-założona **fabryka Cukrów**

J. Malgiaritta,

Królewska Nr 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia; tamże nadeszła Czekolada F. Balleta i Biszkopty angielskie.—Wszelkie obstalunki na Piramidy, Torty, Cremy, Hiszpańskie Torty, Galarety, wykonane będą elegancko, smacznie i za przystępną cenę.—Osobom biorącym większe partje odstępuje się rabat. 1—3—21894—

BARDZO TANIO!!!

Koszule męzkie białe i kolorowe od rubla.—Ulica Krucza Nr 4, mieszkania Nr 5. 1—3—21834—

Jest do sprzedania Algierka męzka,

podszyta futrem, bobrami amerykańskiemi, zupełnie w dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Oboźna Nr 1, mieszkania Nr 9. 1—3—21929—

Skrzypce włoskie

z pięknym i silnym tonem, do sprzedania za rs. 200, oraz **Wiolonczella** bardzo stara za rs. 75. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania 9. 1—3—21832—

Nagrody Rs. 10.

We czwartek dnia 16-go b. m. zgubiono **w** przejeździe z ulicy Orlej przez Graniczną, na kolej Wiedeńską **duży Szal turecki** z czarnym deseniem —Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ulicę Orlą Nr 3, mieszkania Nr 5, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 1—2—21926 —

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: ulica Długa, (w domu gdzie Eldorado), w drugim dziedzińcu na prawo, na 1-m piętrze.

Lekcje tańca

udzielam po domach prywatnych i pensjach, jako też we własnem mieszkaniu, ulica Stare Miasto Nr 26. **Karol Minakowski** Artysta Baletu. —3—6—20748—

Przyjmuje Uczennice do nauki Koszykarstwa.

Rozmówić się można od godziny 9 do 4 —Ulica Ogrodowa Nr 12, 1-sze piętro.
—21489—2—3 **B. Kuczyńska.**

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.— Ulica Leszno Nr 12.
4—6—21198— **Artur Orczyński.**

15 Bon Francuzek

z chlubnemi rekomendacjami są potrzebne do umieszczenia. — Zgłaszać się do **Kantoru Rekomendacji guwernantek Dobrzańskiego, ulica Niecała Nr 8.** 3—3—21433—



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!! i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. DZISIEWSKIEGO**, przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga N 467a.—Tenże skład poleca **Massę** do podłóg, i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczukową do butów grubych i Myśliwskich. —21668—2—6

Ważna Wiadomość!!!

Panienki z prowincji i tutejsze, chcące pobierać lekcje kroju, oraz specjalnie wykształcić się w krawieczczyznie; mogą znaleźć stałe pomieszczenie w Magazynie Stroi damskich przy ulicy Elektoralnej Nr 29.

Była Nauczycielka Zakładu rękodzielniczego dla kobiet **Leokadja Tatarkiewicz.** 3—3—21645—

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

F. Michalczyk

Krawiec Męzki

róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60, przysposobił znaczny wybór palt zimowych w cenie od rs. 24 do 30, spodni zimowych od rs. 6. Podejmuję się również wszelkich obstalunków, po cenach nader przystępnych.
5—6 — 21260 —

LOKAL

na **1-em** piętrze, świeżo odnowiony, bardzo tanio, na kwartał, na koszt z powodu niedotrzymania umowy: **Salon, 4 Pokoje**, kuchnia, woda i inne dogodności, nad Wisłą, Łazienki Kurtza u właścicielki. 5—6—20731—

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału III r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1880 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. 1—2—21882—

Karolina Borowska poszukuje **Emilji Naziembło,** która raczy się zgłosić na ulicę Miodową pod Nr 12-ty domu, a mieszkania 13-ty. Karolina Borowska przybyła z miasta Sokółki. 1—3—21866—

SPRZEDAŻ HOTELU.

W jednem z miast gubernjalnych jest do sprzedania **za gotówkę** lub zamianę na **Majątek Ziemski**, położony przy kolei, jeden z pierwszych **hoteli** kompletnie urządzony i cieszący się co najmniej od 50 lat ustaloną renomą.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można u Administratora hotelu Drozdeńskiego, od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu codziennie. 1—10—21997—

Zawiadomienie.

Podaje do wiadomości publicznej, że Jakób Rotschein z dniem 1-m Października r. b. przestał zajmować się w moim kantorze jako ekspedytor i dla tego Szanowni interesanci raczą z tymże Rotscheinem w żadne interesa lub obrachunki dotyczące kantoru mego niewchodzić i takowemu żadnych zaliczeń na rachunek mój nie uskuteczniać.
1—3—21922— **Emanuel Edelstein.**

Tabelle Urzędowe BANKU PAŃSTWA w Petersburgu

zawierające **sprawozdania z odbytych ciągnień Pierwszej i Drugiej Emissji Pożyczki Premiowej Rossyjskiej,** począwszy od roku 1865, wykazują że z wygranych pożyczek w poprzednich ciągnieniach **704** Biletów nie przedstawiono jeszcze do wypłaty, a mianowicie:

1	**na**	**Rs.**	**200,000**
3	**po**	„	**40,000**
1	**na**	„	**25,000**
2	**po**	„	**10,000**
9	„	„	**8,000**
14	„	„	**5,000**
31	„	„	**1,000**
643	„	„	**500**

i oprócz tego około **25,000** sztuk biletów, które zostały wylosowane do amortyzacji, i do dziś ni zrealizowane.

Mając na uwadze, że powodem opóźnienia odbioru wygranych, oraz zrealizowania Biletów wylosowanych, dla interesowanych osób jest brak stosownej wiadomości,

KANTOR WEKSLU HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom hr. Stadnickiej, sprowadził **szczegółowe Tabelki**, tak pierwszej jak i drugiej Emissji i takowe każdodziennie przeglądać można bezpłatnie w Kantorze wyżej oznaczonym.

PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskutecznić listownie, spisując dokładnie Numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź.
1—6 — 21873 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Октября 1879 года

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w roku 1880 dla wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego, około 254,000 pudów węgli kamiennych, od kop. $16\frac{1}{2}$ za pud.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz gatunek węgla, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim“ i w “Gazecie Policyjnej“.

2—3 — 21139 —

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej

podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 16 (28) Października r. b., o godzininie 11-tej z rana, odbywać się będzie przez tąż Radę publiczna in plus licytacja na sprzedaż siedmiu oddzielnych partji różnego gatunku i wymiarów drzew w kolejnych z 1879 roku cięciach, w lasach dóbr Pęchery i Runów w powiecie Grójeckim do instytutu Ś-go Kazimierza należących, oraz w lasach dóbr Mienia i Piaseczno, w powiecie Nowomińskim do szpitala Ś-go Ducha należących, a mianowicie:

a) W lasach dóbr Pęchery i Runów:

1-sza partja Nr 1 z obrębu Pęchery, w cięciu Nr 7, z r. 1879—2252 sztuk drzew, 150 fur gałęzi, od sumy rs. 5,480 kop. 10. Vadium w ilości rs. 1,200.

2-ga partja z obrębu Runów, w cięciu Nr 7, z 1879 r.—323 sztuk drzew, 25 fur gałęzi, od sumy rs. 486 kop. 37. Vadium w ilości rs. 120.

b) W lasach dóbr Mienia i Piaseczno:

3-cia partja Nr z obrębu Kokoszki, w cięciu Nr 11, z 1879 r—848 sztuk drzew, 2 sążnie kory dębowej, 32 fur gałęzi, od sumy rs 778 kop. 15. Vadium w ilości rs. 200.

4-ta partja Nr z obrębu Pełczanka, w cięciu Nr 11, z 1879 r.—497 sztuk drzew, ½ sążnia kory dębowej, 33 fur gałęzi, od sumy rs. 610 kop. 22. Vadium rs. 160.

5-ta partja Nr 3 z obrębu Piaseczno w cięciu Nr 11, z 1879 r.—523 sztuk drzew, 3½ sążnia kory dębowej, 20 fur gałęzi, od sumy rs. 323 kop. 49. Vadium rs. 100.

6-ta partja Nr 4 z obrębu Grabina w cięciu Nr 11, z 1879 r.—888 sztuk drzew, 16½ sążnia kory dębowej, 50 fur gałęzi, od sumy rs. 410 kop. 41. Vadium rs. 120.

7-ma partja Nr 5 z obrębu Huta, w cięciu Nr 11, z 1879 r.—1,538 sztuk drzew, 18 zążni kory dębowej, 60 fur gałęzi, od sumy rs. 725 kop. 79. Vadium rs. 200

Licytacja odbywać będzie się na sprzedaż każdej oddzielnie z wyżej wymienionych partyj drzewa, najpierw przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośno od najwyższej oferty w deklaracji podanej.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są przedstawić oddzielne na każdą z wyżej wymienionych partyj drzewa deklaracje, według niżej wskazanego wzoru, napisane bez poprawek i przekreślań i dołączyć wyżej ustanowione vadium.

Jeżeliby kto z konkurentów nie życzył sobie uczestniczyć w głośnej licytacji, to może na wyżej określonych warunkach i niepóźniej jak do godziny 10-tej z rana, tegoż dnia, na który naznaczona jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji, a w takim razie jeżeli podana w tego rodzaju deklaracja, za którąkolwiekbądź partję oddzielnie suma okaże się wyższą od sumy zaofiarowanej na głośnej licytacji, to przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą ofertę.

Szczegółowe warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania naznaczonych do sprzedaży cięć, mogą być przejrzane każdodziennie w godzinach służbowych, w kancelarji Rady Miejskiej, oraz u Rządców dóbr wyżej wymienionych.

Forma deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej z dnia . . . . . obowiązuję się niniejszą deklaracją zakupić partję drzew N . . . . . (wypisać z ogłoszenia) za sumę rs. . . . . kop. . . . . (liczbą i literami) poddając się wszystkim warunkom licytacyjnym na sprzedaż tychże drzew ustanowionym. Vadium w ilości rs . . . . . (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . .
Pisałem w N. dnia . . . . . miesiąca . . . . . 1879 roku.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Członek zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.** —21229—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Października (10 Listopada) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na roczną dzierżawę, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1880 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1881 roku gruntu miejskiego, położonego w Warszawie, między ulicą Koszyki i wałem miejskim z jednej, a koszarami wojskowemi i wałem miejskim z drugiej stzony, zajmującego powierzchni. 18 dziesiatin i 1560 sążni kwadr. czyli 36 morgów i 118,9 prętów kwadr. od rs. 1056 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na rok jeden to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1880 do dnia 1 (13) Stycznia 1881 roku grunt miejski położony w Warszawie, między ulicą Koszyki i wałem miejskim z jednej a koszarami wojskowemi i wałem miejskim z drugiej strony, zajmujący powierzchni 18 desiatyn i 1560 sążni dwadr. czyli 36 morgów i 1189 prętów kwadr. za summę rs. N. N. kop. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr. N. pisałem dnia N.

1—3 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko) — 21698 —

Pierwszy Kaucjonowany Kantor Kommissowy Rekomendacji

Nauczycieli, Guwernerów, Guwernantek, Bon, Korrepetytorów, konwersatorek do języków cudzoziemskich i w ogóle wszelkich kategorji zawodu padagogicznego.

w WARSZAWIE, ULICA NIECAŁA Nr 8.

Instytucja moja daleka od wszelkich nieuczciwych i exploatacyjnych dążności prowadzoną w większym zakresie, pod kierunkiem wykwalifikowanych dam na zasadach nowych, wymaganych postępem czasu i pedagogiki, zmierzając do dobra Publiczności, ma zaszczyt rekomendować Jej rzeczywiście uzdolnionych i nieposzlakowanej moralnościprzewodników młodego pokolenia. Polecając się zatem osobom interesowanym, zapewniam im najsumienniejszą i najpospiesniejszą działalność w wykonaniu wszelkich o tym przedmiocie zleceń.

5—6 — 19253 — **DOBRZAŃSKI.**

Na dom murowany, potrzebne zaraz

RS. 5,000,

z summy małoletnich, na przystępny procent, bez osób trzecich. — Wiadomość pod Nrem 14/1092, ulica Żelazna, u gospodarza.

—21579—2—3

Potrzebną jest suma

od 12 do 15,000 rs.

na 1 numer hipoteki domu murowanego, wykończającego się, z ustępstwem dla Tow. M. W., bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość Bielańska Nr 18, 1 piętro.

—21490—3—6

Kupno przedmiotów Sztuki i Starożytności.

Pan Dawis z Londynu, ma honor podać do wiadomości Publicznej, że kupuje przedmioty starożytne z porcelany sewrskiej, saskiej etc., z fajansu włoskiego, jak również meble, zegary etc. z czasów Ludwika XIV, XV i XVI przedmioty z Cristal de roche etc., tabakierki złote i emaliowane, biżuterję, emalię z Limoges, wyroby z kości słoniowej etc. etc. — Do Paryża przybędzie 23 Października i zabawi do 25 t. m. włącznie. — Zastać go można od 10-tej rano do 12-tej, hotel Westminster rue de la Paix. — Adres: w Londynie 47, PALL MALL 22—0—19842—

Na obecną porę

PŁÓTNO NIEPRZEMAKALNE,

oraz gotowe

PLANDEKI,

poleca:

Wiktor Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14. 2—6 - 21297 —

Pożądaną jest

OSOBA

płci żeńskiej któraby za wspólne mieszkanie i usługę, w domu ze wsi przybyłym podjęła się przygotować Panienkę do klassy drugiej, wrazie życzenia mogłaby się tamże i stołować.—Wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.

—21920—1—1

PRALNIA

Koronek, Wstążek, Materji i Bielizny,

S. Teobaldy,

ulica Świętokrzyzka Nr 16, dom między ulicami Włodzimierską i Mazowiecką.

Przyjmuje wszelkie zamówienia, wykonywając dokładnie **Bieliznę** pierze sposobem **gospodarskim**, bez użycia chemicznych przetworów, tem zapewnia się **trwałość** bielizny, **przyjemność** w noszeniu i **zdrowie**.— C ny umiarkowane. 1—6—21839—

2 duże Lustra

z powodu wyjazdu są do nabycia. — Widzieć można przy ulicy Stare-Miasto Nr 34 nowy, na 2-m piętrze od frontu. 1—2—21843—

Do sprzedania bardzo tanio:

Dukatowy Łańcuch

męzki, brnnsoleta z brylantami, kolczyki złote z koralami, świeżego fasonu.—Graniczna Nr 7, prawe schody, 3-cie piętro Nr 7.

1—2—21826—

Potrzebuję się

Panny Służącej

łagodnego usposobienia i moralnego prowadzenia się, lat średnich, bardzo pewnej i mogącej się powołać na świadectwo osób tu osiadłych i znanych, warunek główny, aby dobrze czytała głośno po polsku, znała się na kuchni, i innych zajęciach właściwych temu obowiązkowi.—Bliższe porozumienia się: ulica Wspólna Nr 23, stróż wskaże, na parterze, po prawej stronie w bramie. —21871—1—4

Główny Skład Kawioru!

J. A. OBUCHOW — ŚWIEŻY TRANSPORT — KAWIORU ASTRACHAŃ. — J. A. OBUCHOW

DO

GŁÓWNEGO SKŁADU

Kawioru

J. A. OBUCHOWA,

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 32, wprost hotelu Niemieckiego,

nadszedł

!!!ŚWIEŻY TRANSPORT!!! **Kawioru świeżego Astrachańskiego. mało solonego i prasowanego**, oraz **Karuku rybiego**, oraz **Wiazigi.**

KARUK RYBI — WIAZIGA

z czem poleca się Szanownej Publiczności

1—3 — 21879 — **J. A. OBUCHOW.**

Ulica Długa Nr 32.

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

35, rue d'Argout, 35, Paris



Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.

PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

PASTA GLYCERYNOWA DLA ZĘBÓW PARIS 1878

Wynalazek Eug. Devers'a, laureata szkoły farmaceutycznej.



NAJLEPSZY ŚRODEK DLA CZYSZCZENIA ZĘBÓW, CENA KTÓREGO DOSTĘPNĄ JEST DLA WSZYSTKICH.

Produkt ten dostatecznie przekonywa o doskonałych perfumeryjnych wyrobach, wynalezionych przez chemika Devers'a, w skład których wchodzi glyceryna. Medail e d'or.

Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzyerów.

14—0—10475— (*Gazeta lekarska.*)

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

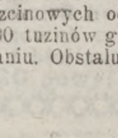
(*Gazeta Szpitali Paryzkich.*)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

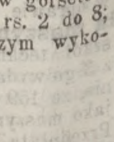
Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop

— 4—6 —



Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.



Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami rs. 4 do 12; w najlepszym i gustowniejszym wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse. — **Fabryka w Warszawie:** Świętokrzyzka Nr 24.

3—10 —21567—

Ktoby miał chęć oddać

Chłopczyka

lub **Dziewczynkę** w 10 roku, za własne dziecko adeptowane, niech się zgłosi do Lachowskiego.—Chmielna Nr .57, w sklepie.

—21881—1—3

Prośba o pożyczenie pieniędzy.

Były Urzędnik, z powodu zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, obecnie chory, pozostaje w najkrytyczniejszem położeniu, bez żadnych środków, na leczenie się, na pierwsze potrzeby życia i na sprawienie niezbędnej ciepłej odzieży, w której zupełnym braku jest, prosi litościwych osób, o łaskawe pożyczenie mniej więcej rs. 50, na wyratowanie się z niedoli, które po przyjściu do zdrowia z dozgonną wdzięcznością, przy zajęciu się pracą małemi ratami jak najrzetelniej spłacać będzie. Mieszka przy ulicy Łuckiej (obok Żelaznej), w nowym domu Nr 2B, od frontu w suterynie, P. Szepe wskaże. —21825—1—2

Bardzo ważna wiadomość dla Pań.

E. Tomaszewska wyucza kroju sposobem nadzwyczaj prostym w 10 lekcjach za rs. 5, oraz przyjmuje do roboty: suknie, okrycia i ubrania dziecinne podług najświeższych żurnali, a także i bieliznę, wszystko po cenach niepraktykowanie nizkich. — Ulica róg Złotej i Wielkiej Nr domu 6, stróż wskaże.

—21872—1—2

Są do sprzedania używane wyściełane

KRZESŁA.

Ulica Przejazd Nr 9 nowy, wiadomość u stróża.

—21419—3—3



Są do sprzedania dwa

FORTEPIANY

jeden **Hofera** zupełnie nowy, drugi **Buchholtza.** — Wiadomość: Podwal Nr 21, stróż wskaże. 3—3—21414—

Pracownia Sukień i Ubiorów Damskich **Adeli Tarasowskiej, Chmielna Nr 32,** drugi dom od ulicy Marszałkowskiej, Sklep frontowy, przyjmuje jak lat poprzednich do roboty Szuby i Salopy na wacie pikowane

od Rs. 2

i wyżej, a z podszyciem futra od 3 rubli. Suknie dla dam **od Rs. 2 kop. 50**, oraz wszelkie roboty w zakres toalety Damskiej wchodzące, podług najświeższej mody, po cenach niepraktykowanie tanich. — Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki. —21087—

Dla PP. Piwowarów, Dystylatorów i Fabrykantów.

Węże gumowe do spuszczania piwa wszelkich wymiarów.
Rurki gumowe do gazu na funty i łokcie.
Rury ssące ze sprężyną spiralną.
Płyty gumowe różnej grubości, przekładane płutnem lub bez takowego.

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
12—12—18786—

Przedsiębierstwo

ROBÓT ASFALTOWYCH

i

Fabryka Tynktury Ogniotrwałej

Ign. Gantzwohl,

Kantor: Plac Krasiński Nr 3.

Wykonywa wszelkie roboty asfaltowe, kryje dachy tekturą smołowcową i cementem drzewnym. Podejmuje się wykładania posadzek z terra cotty, z mozajki z własnej fabryki. Na nadchodzący sezon budowlany, poleca znane z dobroci swoje wyroby. 3—3 — 21155 —

Paletot męzki,

gruby, watowany, prawie nowy, za rs. 25: **Czapka** futrzana, za rs. 3; **Mufka** tumakowa, stara, za rs. 6, do sprzedania.—Królewska Nr 3, mieszkania 16. —21372—3—3

Nr 2 Szpitalna Nr 2.

Najświeższe towary

norymbergskie i wyroby pończosznicze z własnej fabryki.
2—6 — 21421 —

W Zakładzie wszystkich Strojów Damskich

A. Gałeckiej,

przyjmuje się do krajania i zupełnego dopasowania do figury, także do szycia i wykończania suknie i okrycia damskie, w przesyłkach pocztowych, proszę umieszczenie marek na odpowiedź.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —21288—2—6

Jest do sprzedania

BAWARJA,

przy ulicy Mostowej Nr 28.
—21574—2—3

Do sprzedania:

1) **Futro damskie** (lisy), jedwabną materją kryte, kołnierz tumakowy i mółka.
2) **Maszyna do szycia,** ręczna, Singera, wszystko mało używane.
Wiadomość: ulica Twarda Nr 28, mieszkania 4; od godziny 1 do 4 po południu.
—21564—1—3

5 wielkich Maszyn

do plisowania, zupełnie nowe, elegancko i akuratnie wykończone!!!

Ponieważ przez adresanta zostały z koleji nie wykupione, poleciła nam wiedeńska fabryka, takowe po rs. 45, za sztukę sprzedać.

Obejrzeć można w nowym lokalu u

M. Łojowskiego & Comp.

Danielewiczowska ulica Nr 4A.

Sklep otwarty od godz. 8 rano do 8 w wieczór. Na zapytania listowne, odwrotną pocztą odpowiadamy. —21641—2—3

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

przeniósł swoje mieszkanie
na Nowy-Świat pod Nr 28
i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —23751—

Rs. 3,000

kto ma do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, raczy zostawić adres w Kantorze Loterji p. Silnickiej, przy Hotblu Maring'e, pod Nr 56 przy ulicy Marszałkowskiej (róg ulicy Jasnej). 9—10 —9203—



Do sprzedania tanio

Fortepian

palisandrowy, krótkiego fasonu, o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie i drugi takiż mahoniowy.—Nowy-Świat Nr 53, mieszk. 4.
—21277—3—3



Do sprzedania

FAETON

używany, Wolant, Bryczki na resorach i bez resorów, wszystko na parę i jednego konia; Chomonta angielskie używane. — Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u Lakiernika.
— 20439—5—6

Do upiększenia twarzy

Kosmetyk w płynie

EAU DELYS DE LOHSE

lepszy i skuteczniejszy od wszelkich pudrów w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 k. 56.
„ „ dużą podwójną rs. 2 k. 70

SKŁAD GŁÓWNY

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.
5—12 — 20820 —

Faille francuzka,

jedwabna, biała i kolorowa, po jednej sukni, za przystępną cenę jest do sprzedania.—Wiadomość: Chłodna Nr 48 nowy, mieszkania 13.
—21557—2—3

MASZYNĘ

do szycia rękawiczek, Rotha, w zupełnie dobrym stanie, nabyć można za bardzo przystępną cenę. — Bliższa wiadomość w sklepie **K. Witkowskiego**, Bielańska Nr 12.
—21588—2—3

Z powodu zmiany interesów, są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna Nr 5. —21584—2—3

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli:

Szafa do sukień, Szafka do bielizny, Szesłong, Umywalka pod orzech prawie nowe.—Świętojańska Nr 5, obok Fary, mieszkania Nr 16
24—24—9467—

KWIATY i PIÓRA PARYZKIE.

Agent firmy D. Aren & fils 104, rue d'Aboukir à Paris, sprzedaje codziennie kwiaty i pióra, oraz przyjmuje obstalunki od fabrykantów na materjały w zakres fabrykacyj kwiatów wchodzące.

Marszałkowska 38, mieszkania 2.
— 21666—2—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ludzkie twarze,

od lat ośmnastu nie uległy najmniejszej zmianie, pozostałe czerstwemi i świeżemi, jakiemi je przedtem widziano, zawdzięczając tę szczęśliwą kanserwację ciągłemu użyciu kosmetyku **ODALISK**. Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena wiadoma.

Główny Skład w Perfumeryi Dobrzańskiego,

w Warszawie, ulica Wierzbowa, **Hotel Angielski.** 2—6 — 21096 —

MALZ-EXTRACT-

!! Dla Chorych i Zdrowych !!

EKSTRAKT SŁODOWY

z Fabryki L. i S.

pod firmą:

M. SEIDLITZ.

Warszawa, Świętojerska Nr 24, wprost Krasińskiego ogrodu.

Ekstrakt ten używany we wszystkich **Warszawskich szpitalach,** oraz zalecany przez **najznakomitszych lekarzy m. Warszawy,** a mianowicie:

Przez W. Prof. Dra **Lambla, Girsztofta, Tyrchowskiego, Kosińskiego,** b. prof. **Chałubińskiego,** star. Dra **Ilińskiego, Kobylańskiego, Zalewskiego, Rosenthala** star. **Rosenthala** młod. etc. etc.

Osobom osłabionym, rekonwalescentom po ciężkich chorobach, cierpiącym na niedokrewność, wychudnienie, zboczenia w trawieniu, nerwowość i t. p. jako najlepszy środek ożywiający, wzmacniający i uspakajający słaby ustrój.

Butelka ekstraktu kosztuje kop. 30.

W fabryce wyrabia się również:

ESSENCJA EKSTRAKTU SŁODOWEGO

Essencja powyższa zalecaną bywa przez Panów doktorów; jako środek domowy, wzmacniający osłabione trawienie, wzbudzający apetyt, jako środek dyetetyczny; dla chorych i rekonwalescentów, tak u dorosłych jak i u dzieci, a także w miejsce tranu. Dwie do trzech łyżeczek od kawy tej essencji, dodanych do szklanki ciepłego mleka, dają pożywny i smaczny napój, który matkom karmiącym w miejsce piwa zwyczajnego poleca się. Wpływ dobroczynny czystych wyciągów słodu, jako środka uspakajającego przy rozdrażnieniu narzędzi oddychania, katarach, kokluszu i t. p. jest również znany.— Essencja eksraktu słodowego, używa się 3—4 łyżeczek od kawy, 3—4 razy dziennie, samo przez się lub stosownie do potrzeby w szklance wody ciepłej, mleka, czekolady, kleiku owsianym i t. p.

Essencja kosztuje:

Cały flakon rs. 1 kop. 20.
Pół flakonu kop. 75.

Dostać można we wszystkich składach aptecznych i handlach win w Warszawie i na prowincji. 6—6 — 18998 —

Nowo-otworzony

Magazyn Mebli nowych i używanych,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63,

w domu z Hr. Kwileckich Zawisza,

przygotował znaczny dobór Mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych, nadto wynajmuje, zamienia i **kupuje mało używane,** za dobroć wyrobu poręcza znaną swą firmą **JULJAN ZAŁĘSKI.**

2—0 — 21595 —



Tylko co opuściła prassę „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju Sukień damskich" wydanie 4te, świeżo opracowana i poprawiona w całym swym kierunku przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

znanego autora z wielu dzieł tego rodzaju. Wydanie 4-te zawiera najmodniejsze wzory kroju gruntownie i ze wszystkiemi regułami fachowemi opracowane, a wykład tak ułatwiony, że panie bez pomocy nauczyciela mogą bardzo zręcznie krajać najwykwintniejsze fasony, jest to wynik kilkunastoletniej pracy w zawodzie nauczycielskim. W zakładach nauki kroju K. Głodzińskiego, wpisy na naukę przyjmują się każdodziennie we **Lwowie,** w **Krakowie,** a w **Warszawie,** przy ulicy **Miodowej Nr 1.** Wykład kroju i szycia odbywa się pod dyrekcją samego autora metody. Cena dzieła dwutomowego rs. 3, linijek krojowych ułatwiających rysunki rs. 1 kop. 50. Na prowincję wysyła dzieło odwrotną pocztą za doliczeniem kop. 20, z linijkami krojowemi kop. 70. Po ukończeniu kursu wydają się legalne świadectwa. 4—6 —20264—

Student Uniwersytetu,

który niedawno ukończył gimnazjum klasyczne z medalem, życzy udzielać lekcyj lub korrepetycyj.—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod lit. X. Y. Z.
—21678—3—3

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka z dobrym akcentem francuzkim, do jednej czteroletniej dziewczynki.—Proszę zgłosić się do hotelu Saskiego Nr 55, od godziny 4-tej do 5-tej po południu.
3—6—21693—

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do szycia krawieczczyzny. — Wiadomość: ulica Danielewiczowska Nr 8 domu, mieszkania 16, w drugiem podwórku, na dole.
—21781—2—2

Madame Erard,

ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego, poszukuje dobrej **Krajczyni do gorsetów i Pracownic.** — Także jest do sprzedania **Łóżko, Toaleta** i wyborowy **Kaszmir indyjski.** —21792—2—6

OSOBA

mająca patent z Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki, za mieszkanie lub na godziny. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 14, mieszkania 11. —21793—2—2

Potrzebny jest czasowy

RYSOWNIK,

dla zdejmowania szkiców z modeli szklanych. Wiadomość w składzie szkła i kryształów Ignacego Hordliczko, przy ulicy Granicznej Nr 6. —21747—2—3

Z kaucją Rs. 300.
Człowiek Młody,

w sile wieku, posiadający język polski rosyjski, pragnie przyjąć miejsce w dużych magazynach, lub fabrykach: inkasenta, kontrolera i t. p., a także przyjąć może zarząd dużym domem, za poręczeniem **osoby wpływowej na kilka tysięcy rubli;** interesanci raczą adresy składać w Redakcji **Kurjera Warszawskiego,** pod lit. K. M. B. Nr 102.
2—3—21822—

Panowie Opiekunowie,

którzy pragną ulokować Chłopczyka od 12 do 15 lat wieku, w handlu korzennym, który umie czytać i pisać, zechcą się zgłosić: Nowa Praga Nr 80, do handlu,—pierwszeństwo mają z prowincji. —21591—2—3

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum klasyczne w Warszawie i mający upoważnienie Okręgu naukowego, życzy udzielać lekcje i korrepetycye w zakresie nauk gimnazjalnych, lub też lekcje matematyki na godziny.—Oferty prosze składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. W. 2—3—21680—

Nauczycielka,

udziela lekcyj muzyki, druga francuzkiego z dobrą konwersacją z przedmiotów klasycznych.—Marszałkowska 69, mieszkania 10; wiadomość rano do 11 i od 2 do 4.
—20776—3—3

PANIENKA,

która ukończyła gimnazjum z chlubnemi świadectwami, pragnie udzielać lekcyj na godziny.—Wiadomość: Leszno Nr 60, mieszkania 4, w oficynie po lewej stronie; od godziny 11 rano do 3 po południu. —21562—2—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, wyższego kursu, doświadczony Nauczyciel, udziela lekcyj i korrepetycyj, w zakresie nauk gimnazjalnych.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 49, mieszkania 10. —21597—2—6

Na dogodnych warunkach, jest do sprzedania bez pośrednictwa, przy jednej z pierwszych ulic w Warszawie

DOM

w szacunku rs. 80,000. — Wiadomość: Senatorska Nr 5, drugie piętro od frontu, u Adwokata, w godzinach do 11 rano i od 5 do 7 po południu. —21477—5—6

Potrzebna jest

Bona Niemka.

Ulica Nowy-Świat Nr 12, pierwsze piętro od frontu, wprost schodów, Nr 3 mieszkania; pomiędzy godziną 4 a 6 po południu.
—21611—2—3

Potrzebny jest zaraz

zdatny Kowal,

do robót około narzędzi rolniczych na wieś, pod Grójec, na ordynarję, wraz z jego własnym pomocnikiem.—Bliższe wiadomości przez Grójec w Falęcinie listownie. u Stanisława Huby. —21578—2—3

PANNA

do ubierania kapeluszy i czepeczków, potrzebną jest do zakładu strojów damskich A. Gałeckiej, ulica Krakowskie-Przedm. Nr 85.
—20662—3—3

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godz. 3 do 7 po południu.—Ulica Elektoralna Nr 20, stróż wskaże —18697—6—6

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacyą nauczyciel, ze znajomością ruskiego i polskiego, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 13, mieszkania Nr 4, pierwsze piętro, w prawej oficynie, od 4 do 6. 6—6—19978—

OSOBA

inteligentna, córka obywatelska, poszukuje miejsca, do zarządu w domowem gospodarstwie, opieką nad dziećmi, lub przy chorej osobie, a będąc przez długi czas przy chorych, obeznana we wszelkiej obsłudze i cierpliwości w takich razach koniecznej.—Wiadomość ulica Dzielna Nr 6, w oficynie na dole.
—21282—2—2

Francuzka lub Polka,

mówiąca dobrze po francuzku, mogąca udzielać lekcyj muzyki, poszukiwaną jest do 9-cioletniej dziewczynki, w miejscu.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 39, mieszkania Nr 8.
2—3—21650—

Kobieta

mogąca wypożyczyć **rs. 1,500** przez zabezpieczenia, w procencie może mieć przyzwoite utrzymanie.—Chcące reflektować raczą zostawić swe adresa w Redakcji tegoż pisma pod lit. W. 10. —21695—2—3

Do robót piernikarskich, potrzebny jest

UCZEŃ

za pensję, dobrego prowadzenia się, przy ulicy Freta Nr 14. — Także może być przyjęty **Subjekt cukierniczy.** —21453—3—3

Do strojów!!

Osoba młoda, z dobrym wychowaniem, znająca zarząd interesu i dokładną robotę kapeluszy, poszukuje miejsca tu lub na wyjazd — Niecała Nr 12 H, mieszkania 22: od godziny 4 do 5. —21450—3—3

Potrzebną jest zdatna

Maszynistka,

do Welera Wilsona maszyny, do szycia bielizny, oraz podręczne i do nauki. — Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania 17.
—21464—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny, na maszynie Whelera et Wilsona.—Ulica Widok Nr 21 A; do godziny 9 rano i od 3 po południu, stróż wskaże.
—21402—3—3

Potrzebnym jest

EKONOM

bezżenny, pilny, energiczny i któren pełnił obowiązki powyższe, w dobrych gospodarstwach i ma dobre świadectwa.—Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u rządcy.
—21524—3—3

Puch Edredonowy,

na funty i arkusze. Piwna Nr 112/11.
R. Kocher.
—21235—4—20

Znaczny transport Zapałek

szwedzkich impregnowanych, otrzymał K. Szechter, Marjańska Nr 5.—Engrosistom odstępuje się rabat. —21239—6—6

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

POLECA:

Najlepsza oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich.
Tynktura na móle i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 2—0 — 21142 —

Wielki Wybór

Kostjumów, Szlafroczków i Spódnic,

nadszedł z zagranicy do Magazynu

J. Kaczkowskiej.

Marszałkowska Nr 38, na dole.
—20680—6—6

Nowość!!! Praktyczność!!!

Chodniki ceratowe cienkie na płótnie, używane z powodzeniem **dla ochrony dywanów** od wydeptywania i trudzenia.
Skórę amerykańską prawdziwą **„Kroquet"** na pokrycie mebli w różnych kolorach.
Ceraty na stoły naśladujące drzewo w różnych kolorach i szerokościach.
Patarafki czyli podstawki okrągłe i kwadratowe w różnych wielkościach.
Ceratę jedwabną żółtą i zieloną na kompresy.
Polecają **F. Wierzbicki i S-ka.**
Róg Wierzbowej i Trębackiej.
10—12—19527

Pralnia Drezdeńska,

egzystująca dotychczas przy placu Grzybowskim Nr 1, z dniem 8 t. m., przeniesioną została na ulicę Twardą Nr 3, dom Zyssmana, gdzie Cyrkuł.—Mam nadzieję, że Sz. Publiczność jak dotąd tak i nadal zaszczycać mnie będzie swemi względami. —21290—4—6

Do sprzedania

Algierka używana,

niedźwiedziami podbita, na osobę niskiego wzrostu, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: Nowomiejska Nr 24, 1-sze piętro od frontu, stróż wskaże —21422—3—3

Eleganckie

Powozy i Karety,

po cenach umiarkowanych są do wynajęcia przy ulicy Nowy Świat Nr 23, trzeci dom od Chmielnej, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.
TERLIKOWSKI.
—20386—10—10

Wałki Bawełniane,

do okien w miejsce kitu używane, wyrabia Fabryka Waty J. Kołodziejskiego, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 2, w domu tak zwanym Karasia, obok Kopernika: i przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu kupca Krupeckiego. Handlującym fabryka odstępuje rabat.
—20381—2—2

WYPRZEDAZ
Kaftanów trykotowych po rs. 1 kop. 5 sztuka.
Kalesonów trykotowych po rs. 1 kop. 35 para.

Ulica Chłodna Nr 10, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza. — Także przyjmuje się **szycie i znaczenie bielizny.** —21691—

Jest do sprzedania

Mleczarnia,

z pięciu Krowami. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —21681—2—4

Pożyczka rs. 500,

potrzebną jest do handlu, na dobry procent. Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami Z. Z.
—21420—3—3

KOSZYKI

rozmaitych kształtów od zwyczajnych ręcznych do najozdobniejszych, **Torebki** słomiane i sitowe w rozmaitych kształtach, zdatne na **prezenta** dla dam, poleca po cenach bardzo umiarkowanych Magazyn Towarów Bławatnych i Galanterji, **A. Rembiesz,** ulica Chmielna Nr 33.
9—12 — 19883 —

Wspaniały, dawny,

Wazon porcelanowy,

wysokości 1¾ łokcia, cały w najpiękniejszych kwiatach, owocach, ptakach, liściach, łodygach, złoceniach, **nieznany podobny egzemplarz w kraju i zagranicą,** do sprzedaży w sklepie stałej wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —21224—4—6

ROLETY

rewantuchowe w pasy, po rs. 1 kop. 50; Rolety gładkie płócienne, po rs. 1 kop. 20 i przy tem przyjmuje **wyklejanie pokoi,** po kop. 11 od rolki.—Ulica Twarda Nr 1. gdzie zajazd Radomski, w Dystrybucji.—21942—3—

Mieszkania z meblami:

4 Pokoje odświeżone, na parterze, z kuchnią.—1 Pokój na parterze, od każdego czasu.—Chmielna Nr 5. —21434—2—6

Z powodu nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę

Sklep Wiktuałów,

wraz z **Dystrybucją,** przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej Nr 2. —21672—2—3

FABRYKA KWASU SALICYLOWEGO

D-ra F. v. HEYDEN

DREZNO (DRESDEN-NEUSTADT)

Kwas salicylowy, Patent KOLBEGO.

M E D A L E:

Drezno 1875. Bruksela 1876. Filadelfia 1876. Paryż Akademia narodowa.

Kwas salicylowy, którego produkcję fabryczną umożliwiła dopiero w r. 1874 patentowana metoda Tajnego Radcy, prof. nadwornego D-ra Kolbe, posiada własności, odznaczające się działaniem antiseptycznem (zapobiegającem gniciu), anticymotycznem (wstrzymującem fermentację) i antipyretycznem (przeciw febrze). Rozległe doświadczenia, wykonane przez pierwsze powagi medycyny i chirurgii, wykazały w skutkach tak świetne rezultaty, iż **kwas salicylowy**, jako też jego **sól natronu** pozyskała uznanie, jako bardzo znaczne wzbogacenie skarbca medycznego. Czasopisma medyczne wszystkich krajow zawierają odtąd przychylne sprawozdania; najczęściej z wielkich szpitali, o kuracji temi środkami w chirurgii, gynekologii, o znakomitych skutkach przeciw silnemu reumatyzmowi, goścowi, newralgii: dalej: chorobom gardła, żołądka i kiszek, tyfoidalnej i innej febrze (zamiast chininy) etc.—Także i praktyka weterynarska zwróciła uwagę na ten preparat i używała go ze skutkiem, np. w wypadkach febry u cieląt, dysenterji, zapalenia śledziony; dalej: przeciw zarazie kopyt i pyska, przeciw zołzom czarnym i zwykłym u koni, w przypadkach odparzenia przez szory i siodła i w ogóle na rany. W przedmiocie zapalenia śledziony, zawiera np. Nr 184 Gotajskiego dziennika (*Gota'sches Tagblatt*) z r. 1877 następujące uwiadomienie: Na życzenie ministerstwa książęcego w Gotha, podaje się do wiadomości dla dobra gospodarzy kraju tutejszego, następujący środek prezerwatywny przeciw zapaleniu śledziony [u zwierząt, przez dzierżawcę dominium, pana Ludlofa w Friedrichswerth wypróbowany. Dla jednej sztuki bydła dorosłego, wsypuje się do kadzi od picia jeden gran kwasu salicylowego, który należy przedtem rozpuścić w wodzie gorącej, poczem się bydłu daje przy zwykłym dziennym poju.

Gota 29-go Lipca 1877 r.

Dyrekcja głównego Towarzystwa rolniczego dla księztwa Gotha.

podp. **E. v. Wangenheim.** **A. O. Schlegel.**

Jak wiadomo, zgorzelizna śledziony jest w tym obwodzie epidemiczna, ale i w okolicach wógóle zdrowych wybucha ta i inne podobne zarazy, i w straszliwy szerzą się sposób; środek więc powyższy, jako pewny, powinienby być w każdem gospodarstwie w zapasie, aby go przy najmniejszych objawach módz podawać w większych dozach, a przez to zapobiedz nieszczęściu, tak w interesie własnym jako też sąsiadów. Dokładne sprawozdania dla gospodarzy są do nabycia u podpisanego. Nieszkodliwość tej substancji sprawdzoną została przez tę okoliczność, iż pszczolarze za szczęście sobie poczytują, że znaleźli w niej środek pewny, zapobiegający nawet owej straszliwej chorobie po ulach, zwanej zgnilizną. Zapobiega się zaś tej chorobie, dodając do pokarmu cokolwiek kwasu salicylowego, a usuwa się ją przez stosowne obejście się z węzą i ulem, za pomocą rozczynu salicylowego kwasu. Kwas salicylowy jest cennym środkiem domowym do opatrywania ran, do pielęgnowania nóg; a w rozczynie dobrym jest od kaszlu, kataru, cierpienia żołądka, jako woda do ust i t. p. Powagi lekarskie zgadzają się także, iż systematyczne używanie codziennie 1—2 gr. kwasu salicylowego, nietylko nie szkodzi bynajmniej zdrowiu, lecz przeciwnie ochronić je może od wielu szkodliwych wpływów. W razie lekarskiej kuracji dawki podwyższone zostają. Własności kwasu salicylowego, zapobiegające gniciu i fermentacji, ściągnęły na siebie w medycynie uwagę, i używają go do konserwowania pokarmów i rzeczy zbytkowych, lub też substancji podlegających zepsuciu w skutek gnicia i fermentacji. Stwierdzono, iż ten preparat przy małej dawce, bez wszelkiego wpływu na zapach, smak, lub na ogólny stan i zdrowie, najrozliczniejsze oddaje korzyści i od niektórych dotkliwych szkód uwalnia.

KONSERWOWANIE ZA POMOCĄ KWASU SALICYLOWEGO.

N. B. Z powodu zabarwienia się fioletowego, unikać należy stykania z żelazem.

A) W gospodarstwie domowem:

1. Mięso. Zdarza się, zwłaszcza podczas ciepłej pory, iż mięso na pozór świeże, np. ozór, zwierzyna i t. d., przy ściślejszem badaniu, często dopiero przy gotowaniu niemiłą woń wydaje. Można temu zapobiedz, albo przez wymoczenie i wymycie go w letnim rozczynie salicylowym (1—2 łyżeczek salic. kwasu na 1 litr wody), albo przez dodanie szczypty, wedle stosunku, do gotującego się mięsa. Aby mięso na kilka dni uchronić od zepsucia, należy: Albo 1) włożyć je na 20—30 minut w rozczyn salicylowy (2 gr. na 1 litr wody), albo 2) natrzeć je lekko suchym kwasem salic. (zwłaszcza przy kości i w tłustych częściach). Zresztą przechowanie mięsa i oczyszczenie przed przyrządzeniem odbyć się powinno w sposób zwykły. Jakkolwiek surowe mięso przez kwas salicylowy traci swą czerwoną powierzchnię, to jednak wewnątrz żadnej nie ulega zmianie. Zresztą tak przyrządzone mięso w krótszym czasie się gotuje.

II. Czyste krowie mleko. ½ gr. (=¼ łyżeczki od kawy) lub stosownie do temperatury, cokolwiek więcej kwasu salic. na 1 litr mleka uchrania je przez 36 godzin dłużej od skwaśnienia, nie pozbawiając własności wydzielania śmietany.

III. Masło, przerobione lub przechowane w salicylowanej wodzie (1 gr. na litr wody), lub w płótno obwinięte, podobną napawane wodą, trzyma się bardzo długo; a nawet zestarzałe masło można naprawić przez staranne wymycie w salicylowej (2—3 gr. na litr) i następnie wypłókanie w czystej wodzie.

IV. Konserwy owocowe wszelkiego rodzaju, konfitur, ogórki, jarzyny, marynaty i t. d. nabierają, przy dobrem zresztą obchodzeniu się z niemi, przez dodanie ½ gr. suchego kwasu salicylowego na litr resp. kilo. pewniejszej i dłuższej trwałości. Szczególniej niedość odpowiednie pod względem ciepłoty miejsca do przechowywania wymagają, aby przed zamknięciem naczyń posypać wierzch kwas. salic., albo nakryć papierem napawanym salic. rozczynem z rumu.

V. i VI. Piwo i wino —patrz pod B.

VII. Jaja świeże konserwują się przez dłuższy czas, jeżeli zostawia się je przez ½ godziny w koncentrowanym salicylowym rozczynie z wody, lub w salicylowym natronie, potem na powietrzu wysusza i jak zwykle na zimno chowa. Zauważyć przytem należy, że sieczka w każdym razie trwałości szkodzi.—Żółtko i białko,—patrz pod B.

VIII. Kadzenie za pomocą kwasu salicylowego: sypie się suchy kwas salicylowy na gorącą nie rozpaloną blachę; w ten sposób kwas salicylowy, w parę zamieniony, czyści powietrze i ściany zamkniętych miejscowości.

IX. Naczynia, korki i t. d. wyczyszczają i odwaniają się wybornie przez mycie w salicylowym rozczynie, na co szczególną zwraca się uwagę.

B) W przemyśle i gospodarstwie rolniczem:

I. Mięso. Zakonserwowanie na dni kilka osiąga się przez natarcie surowego mięsa suchym kwasem salicylowym, albo przez włożenie go w salicylowy rozczyn z wody na 20—30 minut i następnie osuszenie i przechowanie go. Na dłuższy czas—dni—14—osiągnięto zadowalniające rezultaty za pomocą następującej metody: Czyste mięso, bez tłuszczu i kości, kraje się na kawały po 1—2 klg. kładzie się na 10—15 minut w 40—60° Cels. ciepły salicylowy rozczyn z wody, a po wystygnięciu układa się szczelnie w beczki. Bardzo ważnym jest tu dodatek (około 10 gr. na cetnar mięsa) do soli peklowania, przeznaczonej do nasolenia mięsa. Tworzeniu się trucizny w kiszkach zapobiega się przez dodanie kwasu salicylowego do siekanego mięsa,—patrz A. 1.

II. Mleko. Po użyciu salicylowego kwasu, w stosunku $^2/_{10000}$ t. j. 2 gr. na 10 litrów mleka, kwaśnieje takowe przy temperaturze miejsca przechowywania od 18—20° Cels. dopiero po 24 godzinach. Przy użyciu stosunku $^5/_{10000}$ t. j. 5 gr. salicyl. kwasu na 10 litrów mleka, kwaśnieje takowe przy 15—20° Cels. po 2—4 dniach, a przy 12° Cels. dopiero po 3—5 dniach. Obliczoną ilość czystego kwasu salicylowego w stanie suchym, sypie się w mleko i takowe przez krótki czas dobrze się miesza. Sposób ten daje, zwłaszcza w gospodarstwach większych, tę ważną korzyść, iż można wyczekać, by mleko całą swą śmietanę słodką wydzieliło. Ilość mająca być dodaną, zawisłą jest: 1) od jakości mleka i od przeciągu czasu, jaki upłynął od wydojenia. 2) od temperatury miejsca przechowywania, i 3) od elektrycznych wpływów atmosfery. Naczyń metalowych, z powodu farbowania, nigdy używać nie należy. Korzyści, jakie wynikają z możności dalszej przesyłki świeżego mleka, należyze względu na dobro ogółu również wysoko cenić.

III. Masło. Kwas salicylowy wstrzymuje fermentację kwasu maślnego, przez co sprowadza dłuższą trwałość masła, nie wywierając żadnego wpływu na jego smak. Najlepsze sposoby konserwowania niesolonego świeżego masła mogłyby być następujące: 1. Polewa się masło umieszczone w naczyniach drewnianych lub glinianych, nasyconym rozczynem salicylowym z wody, albo: 2) Wprowadza się suchy kwas salicylowy w masło, 1 gr. na 1 kg. masła, najlepiej po wymyciu tegoż, rozdzielając dobrze proszek salicylowy przy przerabianiu; tworzące się przytem grudki trzeba starannie rozetrzeć. Na dłuższy przeciąg czasu kombinuje się: 3. Metoda 1-sza z 2-gą. Prócz tego zaleca się przy długich transportach wyłożenie pudła (z drzewa bukowego) płótnem nasyconem rozczynem salicylowym.

IV. Piwo. Do piwa używa się kwasu salicylowego: 1) jako środka przeciw późniejszej fermentacji, wywołanej przez wpływy zewnętrzne (ciepło) co dla konsumenta nie jest ani przyjemnem ani zdrowem, a więc do konserwowania zdrowego piwa, które w drodze z browaru aż do konsumenta, czy to przez transport, czy przez zmianę temperatury, czy przez ciepłe sklepy i t. d. na różne wystawionem bywa niebezpieczeństwa (dodaje się 12—15 gr. do 1 hektolitra), 2) celem zwolnienia późniejszej fermentacji w beczkach składowych, tak iż dowolnie długo pozostawić można piwo na składzie, nie potrzebując obawiać się, aby po 3—4 miesiącach, nabrało swej zwykłej ostrości, która w końcu w kwas przechodzi (10—15 gr. na hektolitr.), po 3) do regulowania procesu fermentacyjnego w celu, aby w drożdżach stłumić szerzenie się pasożytnego grzyba, i działanie fermentów kwasu mlecznego. Osiąga się przez to zdrowe drożdże, piwo obfitsze w ekstrakt, trwalsze, smaczniejsze i znaczne zaoszczędzenie lodu (około 3 i pół gr. na hektolitr. piwa); 4) do piwa przeznaczonego do butelkowania, dla którego zaleca się na hektolitr 10—12 gr.—Celem lepszego podzielenia mającej się dodać ilości, zaleca się, aby naprzód z piwem mającem być konserwowanem, zmięszać przygotowaną z obliczonego kwantum kwasu salic. cienką polewkę, przyczem należy dobrze rozetrzeć powstałe przez zwilżenie grudki (patrz specjalne wskazówki do użycia, redagowane przez fachowych).—**Piwo w butelkach**. Tu zaleca się następującą metodę: Butelki czyste, już do napełnienia przygotowane, wypłukują się rozczynem, 4—5 części czystego (bez fuzlu) alkoholu na 1 część kwasu salicylowego (można z jednej butelki przelewać w drugą), a korki maczają się w rozczynie salicylowym, działa to dostatecznie konserwująco, tak iż zapobiega się pękaniu flaszek, wysadzaniu korków i psuciu się piwa.

V. Wino. W branży wina doświadczenia Prof. Dra Neubauera w Wiesbadenie (*Conf. Journ. f. prakt. Chemie*, tom XI pag. 1 i pag. 354, oraz tom XII. pag. 331) wykazały, iż wprowadzenie kwasu salicylowego do techniki winnej uważać należy za ważny i wielki postęp, albowiem takowy w ilościach minimalnych energicznie zapobiega tworzeniu się pleśni i wszelkim przyczynom szkodzącym dobroci wina, późniejszej fermentacji i jej skutkom (mętność i t. p.). Ponieważ wina z przyczyny swych rozmaitych przymiotów, nie równej są konstytucji, dlatego osobno oznaczyć trzeba dla każdego gatunku wina ilość kwasu salicyl. Granice dodatku mieścić się po większej części będą między 0,02. a 0,1. gr. na litr. W celu użycia najlepiej roztwarza się kwas salicylowy w koncentrowanym rozczynie czystego, wolnego od fuzlu spirytusu, albo też w winie, poczem dodaje się oznaczoną ilość. Dla wynalezienia takowej, postępuje się (podług Neubauera) w sposób np. następujący: rozpuszcza się 5 gr. *acid. salicyl crystallis* w 100 centymetrach kubicznych (—1/10 litra) spirytusu winnego lub wina, i z tego rozczynu dodaje się do każdego litra wina, 1, 2 i t. d. kubiczne centymetry, które odpowiadają 0,05. do 0,1. kwasu salicylowego, a więc 5—10 gr. na hektolitr. Według tego jak próby wstępne wypadły, przechodzi się do odpowiedniego użycia na większą skalę, przekonawszy się jaka ilość dodatku dla butelek próbnych wystarczała, aby takowe wśród wszelkich okoliczności, stojąco lub leżąco, na ciepło lub zimno, na słońcu lub w cieniu przechowane, utrzymać w dobrym stanie i miłym smaku. Jeżeli się przytem beczki wypłukało i wyczyściło salicylową wodą, natenczas zaniechać można wysiarczania i t. d. i wszelkich innych w technice winnej używanych środków. Większa zawartość cukru w stosunku do zawartości alkoholu, wymaga cokolwiek więcej kwasu salicylowego. Przymięszanie najlepiej wtenczas się odbywa, gdy wino ma już pożądaną dojrzałość. Burzenie się wina podczas wiosny, lub po dłuższym transporcie w czasie ciepłej temperatury można natychmiast stłumić. Kwas salicylowy zabija wegetację pleśni i grzyba, i ubezpiecza wina, gdy te już do dojrzałości się rozwinęły, od dalszego szerzenia się i działania drożdży, których ślady mogły były może jeszcze w niem pozostać, przez co zapobiega się niemiłej późniejszej fermentacji; zwłaszcza w butelkach.

Sok, świeżo wytłoczony trzyma się świeżo, słodko, czysto aż do maja lub czerwca następnego roku, gdy się doń doda 0,2. gr. na litr (więc około 20 gr. na 100 butelek). Wszelkie gatunki win owocowych, które, jak wiadomo, łatwo się odmieniają, mogą przez odpowiedni dodatek (0,1—0. 15 gr. na litr) być zakonserwowane.

VI. Owoce i konserwy, jarzyny, marynaty. To co się dotąd, a zwłaszcza pod A. powiedziało, wystarczy, aby wynaleźć stosowny sposób zastosowania w specjalnej metodzie fabrykacyjnej, nadmienia się tylko, aby kwas salicylowy z powodu straty przez wyparowanie wtenczas dopiero dodawać do surowej event. ugotowanej substancji, kiedy temperatura masy do, około 80° Cels.=64° R. zeszła, jako i to, iż dla lepszego podzielenia dobrem jest, aby z obliczonego kwasu salicynowego i substancji mającej być konserwowaną, przygotować naprzód mięszaninę o ile możności rzadką.

VII. Żółtko jako też i **białko** konserwuje się na długi czas, za pomocą 2—3 gr. kwasu salicylowego na kilog. Papier napawany kwasem salicji, szczelnie na wierzch położony, wzmacnia trwałość.

Fabrykacja octu. Przez powtarzające się dodawanie 5—10 gr. salicylowego kwasu, do zaprawy octowej, stosownie do stopnia zgniłej fermentacji beczek (*Bilder*) powoduje się rychły powrót tychże do stanu normalnego, w którym pozostają przez regularne dodawanie najwyżej 2 gr. na hektolitr. Przez ten dodatek zapobiega się przegrzaniu beczek, które zazwyczaj będąc powodem wyparowania tak alkoholu jako też aldehydu, znaczne straty za sobą pociąga. Rzeczy łatwo pleśniejące, lub w skutek fermentacji zepsuciu podlegające, jak guma arabska, gelatyna, rozczyny klejowate, atrament, klajster, krochmal gotowany, ciecz do fabrykacji rękawiczek skórzanych, chroni się na pewien czas od zepsucia, przez dodatek od 0,5 aż do 1,0—2,0 gr. względnie do zewnętrznych wpływów na te substancje.

O G Ó L N E.

Kwas salicylowy rozpuszcza się: 1 część w 3—100 częściach wody, zwycz. temperatury; 3 częściach alkoholu, 50 częściach gorącej gliceryny lub oleju, bez wykrystalizowania się, tak samo w winie, wódce francuzkiej, rumie i t. d względnie do ich zawartości alkoholu. Koncentrowany roztwór wodny przyrządza się najlepiej, dodając 3 gr. kwasu salicylowego do 1 litra wody zwyczajnej niedystylowanej, którą z powodu nieprzyjemnego smaku chętnie się pomija, którą się zagrzewa a potem wystudza. Pojawiający się przy stygnieniu na spodzie kwas salicylowy, wykrystalizował się jako zbyteczny i takowy do dalszego użycia filtruje się przez sukno.—W precypitowanym stanie (zwany także amorfijnym), przedstawia się kwas salicylowy jako biały proszek, podobny do mąki, który się składa z mikroskopijnych delikatnych kryształków, podczas kiedy w tak zwanym „skrystalizowanym“ kwasie, taż forma już gołem okiem spostrzeżoną być może. Podpisana firma jest współwłaścicielką wszystkich patentów, udzielonych w państwach europejskich i Ameryce północnej na tę jedyną (Kolbego)metodę, syntetycznego wyrabiania kwasu salicylowego, i poleca swe oryginalne paczki (kartony po $^1/_1$ $^1/_2$ $^1/_{10}$ kilog. pudełka, po 50 i 20 gr.) z etykietą i marką fabryczną, do łaskawego uwzględnienia.

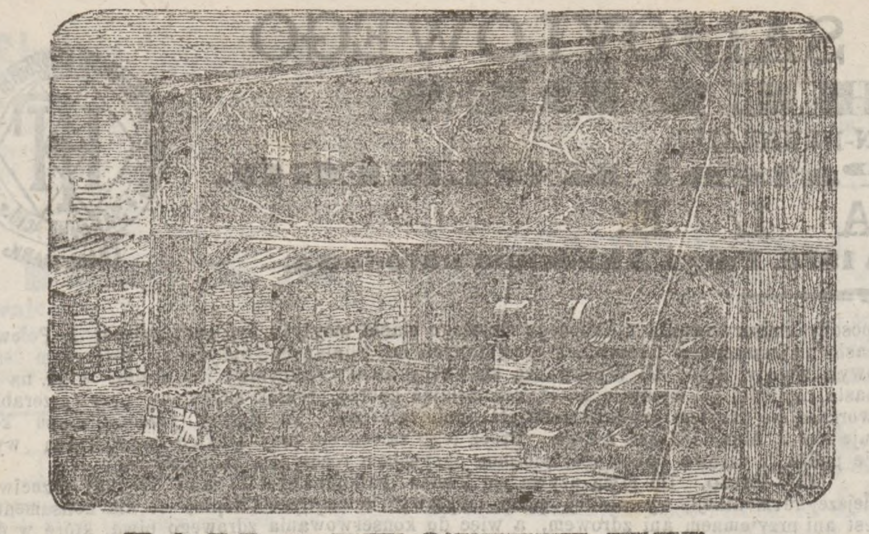
Fabryka kwasu salicylowego
D-ra F. v. Heyden
Drezno (*Dresden N.*)

SKŁAD GŁÓWNY
u LUDWIKA FREIDER,

Agenta na Warszawę i Krolestwo Polskie, *w Warszawie*, przy ulicy Orlej Nr 8.

Sprzedaż detaliczna u pp. Ludwika Spiess i Syna, A. F. Gallego, J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschnera, Kamila Sierzputowskiego i Henryka Welta.

1—1 —21918—



JAN PIECHULEK,

właściciel Cegielni Parowej w mieście powiatowem Bendzinie w gub. Petrokowskiej, poleca:

Cegły, Rury drenowe i Dachówki wodotrwałe,

w W... awie w nowo urządzonym składzie, przy ulicy **Twardej Nr 49,** albo franco **stacja Łódź.**

Nr 1	Cegła studniowa (łukowato kliniasta, do budzwy studni, w wodzie trwała)	za 1000 sztuk rs. 25.
Nr 2.	Cegła do budowy kominów okrągłych—wymiar podług żądania.	za 1000 sztuk rs. 25.
Nr 3.	Cegła klinkier zwyczajna do budowy w wodzie, w ziemi i na powierzchni, mocno wypalona nie kolorowa	za 1000 sztuk rs. 23.
Nr. 4.	Takaż cegła i tychże wymiarów kolorowa czerwona	za 1000 sztuk rs. 25.
Nr 5.	Cegła ogniotrwała (czyli szaramot) zwana Raimsa, do budowy kanałów ogniowych. . . .	za 1000 sztuk rs. 45.
Nr 6.	Szaramot mączka, za pud kop. 30.	
Nr 7.	Cegła zwyczajna do zwykłych murów Nr 1 .	za 1000 sztuk rs. 17.
Nr 8.	Cegła pusto-dęta z 2-ma lub 4-ma otworami. do sklepień i murów lekkich	za 1000 sztuk rs. 23.
Nr 9.	Cegła dęta bez otworów do domów lekkich. .	za 1000 sztuk rs. 25.
Nr 10.	**Cegła pusta kolorowa** lub niekolorowa z 2-ma lub 4-ma otworami do licowania murów zewnętrznych nietynkowanych, stosownie do gatunku	za 1000 sztuk od 18—36 rs.
Nr 11.	**Cegła gzemsowa:** ceny podług wielkości i kształtu.	

a)	36 cali długa,	12 szeroka,	3 gruba	za 1-ą sztukę kop.	45	4-y otwory wdłuż
b)	20 „ „	14 „	3 „	za 1-ą „ „	30.	
c)	24 „ „	12 „	3 „	za 1-ą „ „	20.	
d)	18 „ „	12 „	3 „	za 1-ą „ „	15	

Nr 12. **Rury drenowe rozmaitego gatunku i po różnych cenach.**
Średnica od $1\frac{1}{2}$ do 18", a długość od 1-ej stopy do 33 cali, rury wyrabiają się glazurowe i z mufami.—**JAN PIECHULEK, w Bendzinie** 6—6 — 15348 —

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

J. OTWINOWSKIEGO



Nowy-Świat Nr 38,

dom 88-rów Bothe

Posiada wielki wybór wszelkiego rodzaju mebli.—Ceny w stosunku wartości wyrobu możliwie umiarkowane.

Meble amerykańskie własnego wyrobu i Meble gięte. po cenach stałych fabrycznych.

3—12 — 21148 —



Nowo-otworzony magazyn strojów i sukien damskich

„LOUIZY"

pod zarządem

Józefy Gorczyckiej.

Niecała Nr 3, 1-sze piętro.

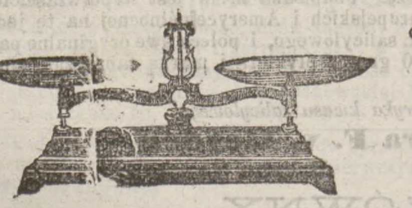
Poleca się Szanownym Damom na porę jesienną świeżym wyborem kapeluszy dsmskich podług modeli paryzkich, oraz przyjmuje suknie do roboty.

3—3 —21207 —

Niecała Nr 3. Niecała Nr 3.

WAGI STOŁOWE FRANCUZKIE

najlepszego gatunku



o sile	½	1	2	5	10	15 kilogr.
po rs.	4.00	4.50	5.50	7.00	8.00	11.00.

POLECA

ROBERT ZIEGLER

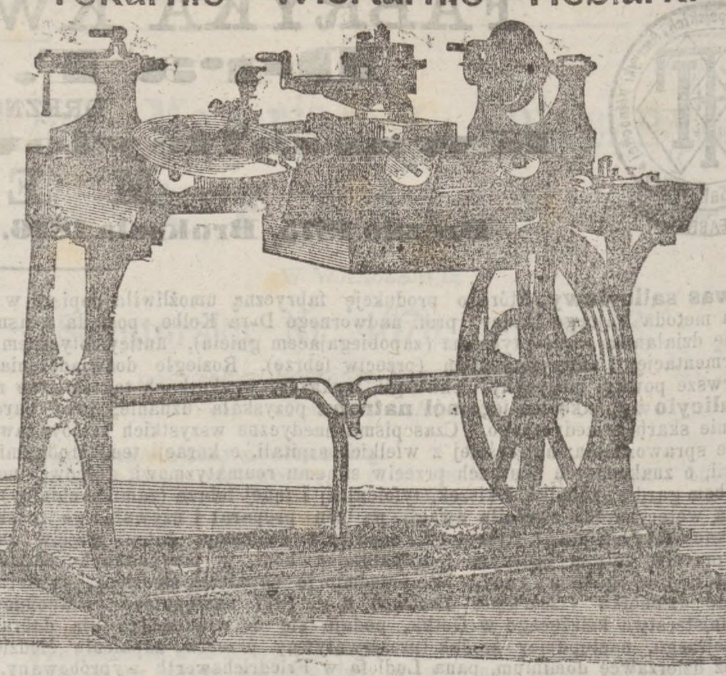
Długa, Hotel Niemiecki.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat

4—6 — 20592 —

Tokarnie—Wiertarnie—Heblarki

w znacznym wyborze poleca



Tłocznie—Kuzienki—Piły taśmowe

H. SOMYA w Warszawie

ulica Marszałkowska Numer 41.

13—0 — 8067 —

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17 wprost włodzimierskiej, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI

SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

6—12 — 19452 —

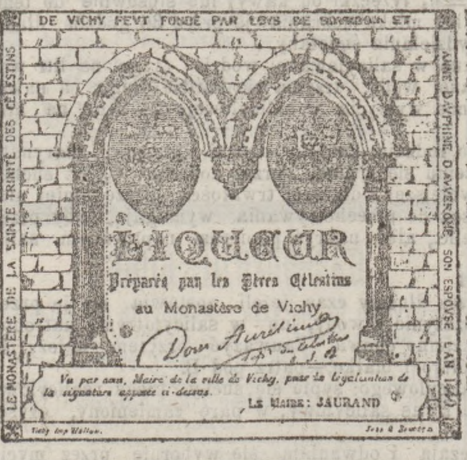
FORTEPIANY I PIANINA

POLECA

Skład W. Krzyżanowskiego,

NOWY-ŚWIAT Nr 46.

3—8 — 21204 —



Likier przyrządzany przez **księży Celestins w klasztorze Vichy we Francji,** posiadający wszelkie własności, tak skutecznych w swem działaniu i zbawiennych wód alkalicznych Vichy.

Wzmacniający, trawiący i wyśmienity w smaku; zadowolnić musi najwybredniejsze wymagania

Każda butelka powinna być opatrzona etykietą z pieczęcią klasztoru i podpisem

Dom Aurelien,
Superieur des Celestins
O. S. B.

Likieru Celestins dostać można w Warszawie u pp. A. Bocqueta, Stefana Dobrycza et Comp., F. Langnera, Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Stępkowskiego.

Główny Agent na Królestwo Polskie
71—25—10807— **BRONISŁAW LOT.**

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do **maszyn po cenach umiarkowanych.** 26—0—8720—

CZŁOWIEK

lat średnich, umiejący czytać i pisać po polsku i żydowsku, który był pisarzom przy lasach i innych zakładach przemysłowych, mający dobre świadectwa, poszukuje dla siebie odpowiedniego miejsca.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 20, w mieszkaniu Berka Wolfsztorfa. —21831—1—3

Młoda Osoba

przyzwoicie wychowana, obznajmiona dokładnie ze sprzedażą bielizny, galanteryj, oraz strojów damskich, poszukuje miejsca sklepowej. — Bliższa wiadomość ulica Grzybowska Nr 23, mieszkania 7, drugie piętro od frontu, vis à vis schodów, od 10—12. —21862—1—2

Potrzebną jest

PANNA

przyjemnej powierzchowności, wykwalifikowana w robocie pończoch na maszynie. — Wiadomość ulica Hoża Nr 12, od godziny 8 do 11 rano i od 6 w wieczór. —21856—1—1

OSOBA

poszukuje miejsca do wdowca, opieki dzieci, lub do dozoru osoby wiekowej, z dobrą rekomendacją.—Adresa proszę składać w Kiosku róg Brackiej i Chmielnej pod lit. A. B. —21855—1—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni, dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość u P. Blikle, Nowy-Świat Nr 31. —21874—1—3

MLEKO

prosto od krowy po 9 kop. kwarta, trzy razy dziennie, przyjmuje się także zamówienia miesięcznie.—Nowolipie Nr 28 —21895 -1—1

PLAC

około 6,000 łokci, jest do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość ulica Solec Nr 77, u właściciela domu. —21828—1—3

Do sprzedania

OGIER

kary, 6 lat, rassowy, kłusak, z atestatem, jest do sprzedania, w arsenale, na Nalewkach spytać stangreta Fedora. —21815—1—3

Do sprzedania:

Szuba z białych lisów, materją kryta; **paltocik** z szopami, **garnitur** tumakowy i 2 duże **bluszcze**. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 29, w sklepie rękawiczniczym. —21869—1—2

BURAKI.

Pare tysięcy korcy buraków pastewnych jest do sprzedania. — Wiadomość Kanonja Nr 8, pierwsze piętro. —21897—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, salonowy, fabryki zagranicznej, silnie i elegancko zbudowany. — Wiadomość w pałacu Grabowskich Nr 3 Miodowa, mieszkania Nr 17. Zastać można rano do 10-tej, po południu od 2-giej. 1—1—21867—

Nowo założony

Zakład wyrobów Kuśnierskich
JÓZEFA MADEJSKIEGO,

przy ulicy Szerokiej Freta, pod Nr 12, przyjmuje wszelkie futra mężkie i damskie, do przerabiania i przecylowania, oraz mófki i kołnierze, i to po cenach jak najumiarkowańszych i na czas oznaczony. —21902—1—3

KIT

zimowy, oraz Sznurki watowe do opatrywania okien dubeltowych, na zimę, są do sprzedania, w nowo otworzonym składzie artykułów żywności, zaopatrzonym we wszystkie świeże towary kolonialne i świece newskie, przy ulicy Kapitulnej Nr 4, blisko Miodowej. —21883—1—3

Jest do sprzedania

MASZYNA

systemu Welera et Wilson, w dobrym stanie, za bardzo niską cenę. — Ulica Nowolipie Nr 37, na pierwszem piętrze w podwórzu. —21854—1—2

Jest do sprzedania

POWOZIK

używany, kryty, jedno i parokonny, Petersburskiej fabryki, za cenę dostępną.—Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego. —21853—1—3

Zakład Reparacyjny

Warszawski.

Na nadchodzącą porę błotną, poleca oddział reparacyjny **obuwia**, zeluje, naprawia, podszywa, w ogóle nadaje pozory nowości i elegancji, tak męzki jak i damski, tanio i spiesznie.—**Graniczna Nr 6** —21860—1—2

Przyjmuje się

Naprawy Maszyn

do szycia, wszelkich systemów, śpiesznie i po najtańszych cenach. — Senatorska Nr 20, wprost kościoła. — Potrzebny także zdolny **czeladnik** do naprawiania maszyn.

W. J. Olszewski. —21891—1—6

Przy ulicy Dobrej Nr 6/2821d, zaraz do sprzedania

Dorożka

w dobrym stanie, z Numerem zapłaconym, i 4 konie, zdrowe i młode, z chomontami nadto **sanki** dorożkarskie, **sieczkarnia** o 4 kosach prawie nowa i **wóz** furmański.—Wiadomość na miejscu u stróża i u właściciela domu. —21857—1—3

Rs. 2,000

jest do ulokowania na dom murowany po Towarzystwie. — Wiadomość: Podwal Nr domu 34, na drugiem piętrze. —21647—2—3

Bez pośrednictwa

PLAC

do sprzedania, położony na Chmielnej Nr1547, zawierający łokci kwadratowych 3587. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 10, mieszkania 4; codziennie oprócz świąt, do godziny 10 z rana i od 5 do 6 wieczorem. —21675—2—3

LOKALE:

Salon, 4 pokoje i kuchnia na 1-m piętrze, woda i inne wygody; 2 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze; 1 pokój i kuchnia na 2-m piętrze. Wiadomość nad Wisłą, Łazienki Kurtza, u stróża. 1—6—21877—

Nagrody Rs. 50.

W kolonji Marcelin, za Pragą, skradziono w dniu 15 b. m. w nocy, ze środy na Czwartek:

1. **Rosyjską Premjową** pożyczkę II emisji za Rs. 100 Nr 8884 (25).
2. **Dwie Akcje** drogi Żelaznej Terespolskiej po Rs. 100 Nr 49004 i 49005.
3. **Dwa Listy Zastawne** m. Warszawy Sersji III: jeden za Rs. 250, drugi na Rs. 100, wszystkie z właściwemi kuponami.
4. **Dwa garnitury złote** damskie, t. j.: kolczyki, brosze i bransoleta, jeden w kształcie liści, a drugi w kształcie węzła.
5. **Broszę złotą** z 2 fotografiami.
6. **Łańcuszek złoty** od zegarka.
7. **Dwa Szale:** jeden czarny kaszmirowy, a drugi francuzki.
8. **Ponszę kaszmirową** białą, puszkiem obszywaną, oraz **Paszport** przez Władzę Austryjacką, na imię Anny Broda, wydany.—

Uprasza się PP. Bankierów, Jubilerów i inne osoby o zwrócenie na to uwagi, a w razie dostrzeżenia o zawiadomienie o tem najbliższą Władzę policyjną i Właściciela domu Nr 25 przy ulicy Nowogrodzkiej, gdzie nagroda **powyższa wypłaconą zostanie.** 1—3—21808—

Zgubiono 15 lub 16 b. m., mały

Różaniec biały.

Obiecuje się rs. 1, osobie, która odniesie tę drogą pamiątkę w Aleje Jerozolimskie pod Nr 23, mieszkania Nr 4. 1—3—21818—

W dniu 15 b. m., w przechodzie z ulicy Królewskiej na Czerniakowską, zgubiono

PIERŚCIEŃ

z herbem Gozdawa, złoty, i literami J. P.— Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrot takowego na ulicę Królewską pod Nr 23 nowy, a mieszkania 25, za nagrodą wartości złota. 1—1—21868—

Nagrody Rs. 2.

Dnia 17-go b. m., zaginął **Piesek** maści rudo-kasztanowatej, uszy ciemne obwisłe, włos długi. Uprasza się o odprowadzenie pod Nr 38, ulica Podwal, mieszkania Nr 5. Wabi się „Biżu." 1—3—21919-

W dniu 2/14 b. m. po południu zginęła

Suczka

maści czarno-połyskującej, pierś biała z odcieniem podpalanym, brwi podpalane, końce łapek białe, mała, na szyi miała wstążeczkę niebieską z żółtem, na niej dzwoneczek.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Złotą Nr 13, do półkownika Stepanow, za wynagrodzeniem. —21837—1—1

ZAKŁAD OGRODNICZY
C. ULRICHA,

przy ulicy Ceglanej Nr 3, Sklep kwiatów, ulica Wierzbowa, gmach Teatralny

Poleca ze szkółek swych w Górcach pod Warszawą położonych.

	1000 Rs.	100 Rs.	Sztuka kop.
Czereśnie w wybornych gatunkach w koronach	400	45	60 i 50
„ „ bez koron.	250	30	35
Morele bardzo silne	—	90	100
„ prowadzone na szpaler . .	—	120	150
Brzoskwinie bardzo silne . .	—	90	100
Grusze i Jabłonie w koronach	—	50	55
„ „ bez koron silne .	300	35	40
Agrest wielkoowocowy gatunki mieszane	—	15	20
Głóg na żywe płoty Cratoegus exyacauttea, trzy i cztero letnie silny	20 i 25	250 i 3	—
Brzoza zwyczajna (Betula alba) drzewa na kilka łokci wysokie silne	200	25	30
Topole piramidalne . . .	—	25	30
Juniperus virginiana . .	—	75	90
Deutzia gracilis	—	25	30
Krzewy ozdobne w kilkunastu gatunkach	150	20 i 15	—
Porzeczki czerwone i białe . .	—	15	20
Maliny w 4 gatunkach bardzo silne.	20	2.50	4

Cena za 1000 liczy się przy odbiorze najmniej 250 sztuk za 100—25 sztuk z jednego tegoż samego gatunku drzew.

1—3 — 21909 —

WIELKI WYBÓR

Okryć jesiennych Palt i Regenmantli, nadszedł do Magazynu Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

13—0 — 19341— **Senatorska Nr 17 1-sze piętro.**

Najpraktyczniejsze Paski rupturowe

D-ra Edel w Hanowerze, ze sprężynami łańcuchowemi, sprzedają się po cenach fabrycznych i z zastosowaniem do każdej ruptury jedynie w Zakładzie

Juljana Wejsblum. optyka
ulica Nowo-Senatorska Nr 477 a, obok apteki.

2—6— —21522—



WINOGRONA BADEŃSKIE
KURACYJNE,

codziennie świeże nadchodzą do handlu

BRACI WROBEL

Zamówienia na wysyłki, czy to w miejscu, czy na prowincję, przyjmujemy w każdymczasie.

15—0 — 19100 —

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsk** —3287—44—52

CUKIERNIA

w Ciechanowie, zpowodu interessów familijnych właściciela, jest do zbycia za przystępną cenę. Cukierna ta znajduje się w miejscu bardzo korzystnem, w bliskości miejscowych dekasterji, przy placu jarmarczny i najbliżej dworca Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej; mieści się w oddzielnym domu ma numera, stajnie i wozownie, przednią wreszcie zatrzymują się osobowe karety pocztowe.—Wiadomość o cenie i warunkach na miejscu. —20707—

Jest do umieszczenia

DZIEWCZYNKA

do Sklepu, 12-letnia, umiejąca czytać i pisać po polsku, rusku, niemiecku i początki francuskiego, a także i rachunki.—Ktoby takową życzył przyjąć, raczy się zgłosić na ulicę Szkolną Nr 1, do Sklepu, gdzie dwa Kasztany. —19116—3—3

Poszukuje Wspólnika,

gospodarczego, bezżennego, quasi półdzierżawcy, wdowiec do majątku 22 włókowego, bez długu, ziemi pszenicznej, rzepakowej, blisko kolei Wiedeńskiej i składu buraków, na warunkach animujących, zaraz. — Wiadomość w kantorze Drukarni Jana Noskowskiego pod lit. M. Ł. —21391—2—2

W Pracowni J. Sierzputowskiej, Tłomackie Nr 2, z d. 1 Października rozpoczął się:

WYKŁAD
Kroju Sukień,

podług zupełnie nowej metody, sposób ten niemoże pójść w porównanie z żadnem dotąd praktykowanem, gdyż otrzymuję się fason zgrabny na każdą figurą, zastosowany z wziętej miary bez poprzedniego wycinania formy, czego inne systemy koniecznie wymagają, oraz niepotrzeba żadnych innych przyborów, oprócz zwyczajnej linii i miary. — Za kurs 12 lekcji bez pasowania rs. 15, z pasowaniem rs. 20.

Osoby życzące korzystać z wykładu mogą się zapisywać każdodziennie.

J. Sierzputowska.

—21461—2—2

Żądanym jest do nabycia

Koń

do frontu zdatny, mało lub wcale nie ujeżdżony i nie starszy nad 5 lat. Mający takowego do sprzedania raczą listownie o tem zawiadomić, pod adresem: P. S. Małychina, do kancellarji dywizjonu kubańskich kozaków, w baraku pod tarasem Zamkowym. —21486—2—2

Do sprzedania

OGIER

sześcio-letni, krwi Turecko-Arabskiej, dobrze objeżdżony, mogący służyć do siodła damskiego.—Oglądanym być może w stajni dywizjonu Kozaków Kubańskich nad Wisłą. —21487—2—3

Do sprzedania!!

Garnitur Mebli, Komoda antique, Stolik do kart, Stół przed kanapę, Tualetka, 6 Napoleonek, 6 Krzeseł wyplatanych, 3 Krzesła wyściełane, Konsolka, Patera marmurowa, Koszyk plaque, dwa Zegary, Wanna i Dywan angielski.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —20990—3—3

Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne od rs. 8, kapy od rs 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.

Całkowity pogrzeb od rs. 25, załatwia Zakład **B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4. 19397—1 —0

Rs. 5,000,

jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, zaraz po Towarzystwie, za Belwederską rogatką, przy ulicy Przyokopowej Nr domu 4 (3064 c). —21463—2—3

Jest do sprzedania

800 funtów Chmielu,

pogodnie zebranego.—Bliższą wiadomość powziąć można w Kancelarji głównej hr. Zamoyskich, Rymarska Nr 6; od godziny 9 z rana do 4 po południu. —21481—2—3

Jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach

Majątek Ziemski

ogólnej przestrzeni morgów 1,066 miary nowopolskiej, w dobrej glebie, przeważnie pszennej, odległy od Warszawy mil 7, z kompletnemi inwentarzami i zabudowaniami, blisko cukrowni, od drogi bitej szosse wiorst 5, z komunikacją po tej do Warszawy.—Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nr 20, w mieszkaniu W-go Krzymowskiego, z rana do godziny 10, po południu od 4 do 8. —21424—3—3

Fabryka Kwiatów
Ewy Łapińskiej,

istniejąca przy ulicy Wierzbowej Nr 3, wprost Teatru, przeniesioną została na ulicę Niecałą Nr 7, gdzie Lecznica. — Poleca Szanownym Damom dobór Kwiatów Paryzkich i własnego wyrobu. —21488 -3—6

Wielki wybór

BARCHANÓW

białych i kolorowych, poleca

R. KOECHER.

Piwna Nr 112, nowy 11.

—21236—4—20

Obiady prywatne,

10 rs. miesięcznie.—Przyjmuje też się wszelka robota w zakres krawiectwa damskiego wchodząca. — Tamże **Pokoik** ze wspólnem wejściem do najęcia.—Ulica Zgoda Nr 7, mieszkania 4. —21778 - 2—3

Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 26, do 12 rano do 4, do sprzedania duży

Garnitur Porcelany

stołowy, stary Sewrski; **waza** srebrna, duża, pięknej roboty i porcelanowa Saska; **obrazy** olejne i na szkle; **kolumny** marmurowe, **antyk** brązowy i **świeczniki** ścienne; **gronostaje** i **futro** tumakowe duże stare; **szale** tureckie, **peleryna** koronkowa czarna, **firanki** jedwabne. —21957—3—3

Do sprzedania

FUTRA

Szuba z czarnych niedźwiedzi, granatowem suknem pokryta; **Paletot** syberynowy, podszyty bobrami amerykańskiemi, **Paltot** syberynowy, podbity jonatami z kołnierzem i mankietami z bobrów amerykańskich, **Kołnierz** z tumaków bobrowych, z 9-ciu skórek, **Szal** francuzki, prawie nowy, **Paltot** damski syberynowy, mało używany.—Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 13, mieszkania 2. —21436—3—3

Do sprzedania

Kosztowne Futra,
Wielkie Lustra,

meble, kotły duże miedziane i inne gospodarskie rzeczy. — Można widzieć od 8 do 1 z rana, ulica Złota Nr 2b, na 1 szem piętrze. —21399—3—3

ZAKŁAD MECHANICZNY

A. Frankowskiego, istniejący od lat czterech przy ulicy Przejazd, przeniesiony został na ulicę Twardą Nr 15.—Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje maszyn do szycia i galanterje, wyroby tokarskie, dzwonki elektryczne i inne wyroby w zakres mechaniczny wchodzące.—Z czem się polecam Szanownym Kundmanom, Twarda Nr 15 —21415—3—3

Z Fabryki Favorita w Bolonji, nadszedł świeży

transport ZAPAŁEK

Włoskich woskowych z nowemi widokami, jako też i drewniane po 10 kop. tuzin, które Skład Zapałek Włoskich przy ulicy **Trębackiej** pod **Nr 7,** poleca Szanownej Publiczności.

10—12—20441—

Do sprzedania



Garnitury Mebli,

z których jeden orzechowy, rzeźbiony, utrechtem kryty; Szeslong i t. p. — Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9, u Trzaski. —21401—3—3



Para Koni

do sprzedania, klacz gniada 6-cio-letnia, powozowa i ogier siwy, dobrze pod wierzch ujeżdżony, a także i para Chomont angielskich, używanych, z żółtemi bronzami.—Wiadomość u stróża, ulica Erywańska Nr 4. —20972—6—6

2,000 sztuk

pięcio-letnich drzew włoskich Orzechów, zdatnych do sadzenia, jest do sprzedania w Dominium Leźnica Wielka p. Łęczyce.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, w przedsiębierstwie maszyn

Prądzyński, Trylski i S-ka,

Miodowa Nr 2.

—21262—4—4

Przy ulicy Pięknej, w domu pod N. 23 nowym,

Grand Hotel de Varsovie,
Apartament z Salonem,

do wynajęcia na Wesela i Uczty.

—21458—3—24

Do sprzedania

10 Koni

rozmaitego gatunku i **dwie dorożki** w dobrym stanie, a także i **ubiór cały dla koni,** za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość w Cytadeli, u porucznika Samogłowa, W-go Smotrytela Wojennych aresztantów. —21656—2—2

Akuszerka Stedler,

mieszkająca pod Nrem 27, plac Zamkowy zajmująca się praktyką od lat kilkunastu po domach i u siebie, udziela pomocy i przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz udziela porady przychodzącym wsposób przystępny. —20596—5—6

U Akuszerki E. P.,

róg Chmielnej i Brackiej, Nr 19, od Chmielnej bramą, od Brackiej sienią, są osobne **Pokoje,** dla osób potrzebujących odbyć słabość lub na dłuższy czas przed słabością; troskliwa opieka zarewnia się. —21330—2—3

U Akuszerki S. P.

dla Osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy, przed słabością, są pokoje oddzielne i wspólne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Ulica Chmielna Nr 1, drugi dom od rogu Nowego-Światu. —21620—2—3

Pokój

dla kawalera, każdego czasu jest do wynajęcia, przy ulicy Długiej Nr 22, stróż wskaże. —21448—1—2

Pokój

na parterze, w każdym czasie do najęcia, przy ulicy Dzielnej pod Nrem 15, naprzeciw gmachu po b Sądzie Poprawczym. —21531—3—3

Zaraz do wynajęcia

elegancko umeblowany Salon,

sypialny pokój, przedpokój i kuchnia lub bez onej, z usługą i samowarem.—Wiadomość na Marjańskiej Nr 3, mieszkania 5. —21432—3—3

W domu Nr 33, przy ulicy Nowogrodzkiej, zaraz do najęcia

LOKAL

na 1-em piętrze od frontu, zupełnie odnowiony, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, garderóbki, szpiżarki, kuchni ze zlewem, 2 piwnic i góry wspólnej.—Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Br. Hoser. 2—3—21713—

Poszukuje się na czas dłuższy

MIESZKANIA

składającego się z 3-ch lub 4-ch pokoi i kuchni, nie wyżej drugiego piętra, umeblowane lub nie, w okolicy kościoła Ewangelickiego. Oferty proszę składać przy ulicy Szpitalnej, w domu pod Nr 2, mieszkania 16. —21643—2—3

Z powodu zmiany mieszkania, jest do odnajęcia piękny

Lokal

z balkonem, z pięknym widokiem, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego Placu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, mieszkania 3, drugie piętro od frontu, z 3-ma wchodami, składający się z przedpokoju, korytarzyków dwóch, sześciu pokoi, kuchni jednej, pokoiku dla slug, dwóch piwnic, śpiżarki i góry wspólnej. Potrzebujący najać, mogą się zgłaszać codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej w wieczór, stróż wskaże. —21443—5—6

Nowogrodzka Nr 5

za rsr. 100

2 Pokoje

drugie piętro, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość u rządcy domu.

21—0 — 18376 —

POKÓJ

przy familji, z oddzielnym wejściem, do wynajęcia w każdym czasie. Karmelicka Nr 4 D, trzecie piętro. —21193—2—2

Ulica Bracka Nr 12, w oficynie, są do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane i wspólną kuchnią.—Tamże jest do zbycia **Kołnierz sobolowy,** za 75 rs. —21596—2—3

POKOIK

do odnajęcia dla niezamożnego ale przyzwoitego mężczyzny, mówiącego po francuzku lub angielsku. — Wspólna Nr 18, oficyna, 1-sze piętro, gdzie dzwonek; od godz. 2—5. —21664—2—3

POKÓJ

do wynajęcia ze wspólnem wchodem, nowo wytapetowany. Tamże jest **Palto** syberynowe do sprzedania nowe.—Miodowa Nr 9, prawa oficyna 2-gie piętro. 2—3—21624—

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania, bardzo korzystny, przy ulicy Krochmalnej, róg Żelaznej, w domu murowanym, dwu-piętrowym, Nr 32. —21686 —2—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz, na bardzo korzystnych warunkach

Sklep Wiktuałów,

z mieszkaniem i wszelkiemi utensyljami sklepowemi, w miejscu bardzo korzystnem.—Wiadomość w tymże sklepie, ulica **Leszno nr 33.** —18887—3—3

Pięć Piwnic

dużych i suchych, jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowy-Świat Nr 53. 2—6 — 21788 —

Szpilka djamentowa,

zaginęła, fasonu gwiazdy.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Franciszkańską Nr 1814/20, do składu świec, **Sz. Kletz** —21483—3—3

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, mieszkania 7. —21253—4—6

W dniu 4 b. m., w powozie klasy III-ciej pociągu wieczornego D. Ż. W. T. pozostawioną została

Walizka,

wewnątrz której znajdowały się rysunki maszyn, z powodu że rysunki te stanowią wielką wartość dla poszkodowanego —Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowych w Kancelarji Zawiadowcy stacji Praga, tejże drogi. 2—2 - 21689—

Dnia 14 b. m. rano, zaginęła z domu Nr 2 przy ulicy Senatorskiej

Wyżlica z cetrów,

biała, z uszami i odmianami kasztanowatemi, z obrożą i marką. — Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod powyższy numer za nagrodą, stróż wskaże. 2—3—21683—



Suczka

mała, czarna, ślepa, zginęła z pod numeru 17-go, przy ulicy Chłodnej, od właściciela domu.—Znalazca otrzyma rubli 3 nagrody za zwrot suczki właścicielowi. —21626—3—3

W dniu 15-m b. m. zaginął

Wyżeł

ponter biały z kasztanowatemi uszami i łatami, obróżka czarna skórzana z mosiężną blaszką. — Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Warecką Nr 3 do stróża, za sowitem wynagrodzeniem 3—3—21735—

W dniu 12. b. m., wieczorem zginął

Pies

(szczeniak), rassy pinczer, maści ciemno-popielaty, pierś biała, uszy i ogon obcięty.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do browaru na ulicę Krochmalną Nr 39, za stosownem wynagrodzeniem. —21468—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою